

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA** miesięcznie 4 zł., z odroczeniem i przysyłką pocztową 6 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.  
**CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 20 gr. W numerach tygodniowych, oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50%, drożej. Za dostarczeniem numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

**8-KLASOWE**  
**Koedukacyjne Gimnazjum im. J. I. KRASZEWSKIEGO**  
 w nowo odremontowanym lokalu (Tatarska 5) typu humanistycznego (z łacina)  
 Podania o przyjęcie wraz z dokumentami przyjmuje Kancelaria codziennie od 9 do 2.  
 Egzaminu wstępne do kl. II - VII od 15 do 30/VI, do kl. I dn 27/VI o godz. 8 i dn 28/VI o godz. 10.  
 Gimnazjum posiada internat dla dziewczynek. 4771-0

**Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego Koedukacyjnego ZOFIJKÓWSKIEJ-LUNINOWEJ**  
 w Wilnie (ul. św. Anny 2)  
 podaje do wiadomości, iż egzaminu wstępnego do klasy I odbędą się w dn 27 czerwca o godz. 8 rano i 28 czerwca 1928 o godz. 10; do klas II - VII - z dn 19 czerwca 1928 r.  
 Termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminu do klasy I upływa z dn 25 czerwca, do klas II - VII - z dn 19 czerwca 1928 r.  
 Kancelaria Gimnazjum czynna jest codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 8-15.  
 Nadmieniamy, iż język polski jest wykładowym, a do przedmiotów obowiązkowych należy również i język rosyjski. 1-4776

**CZEKOLADKI**  
 „Danusia”, „Złota” i „Owocowa”  
 fabryki  
**A. Piasecki w Krakowie**  
 Są wysmienite.  
 Żądać wszędzie! 936-0

**Wanny Kwasowęglowe**  
 przy zakładzie elektro-rentgenologicznym  
 D. ra IWANTERA, Mielewicza Nr 24  
 947-0 O W. Z. P. Nr. 27.

**Tow. Akc. Browaru „SZOPEN”**  
 Poleca nowowypuszczone  
**ciemne wyborowe**  
 oraz znane już piwa  
**jasne i dubeltowe.**

**Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego im. T. Zana w Mołodecznie,**  
 z prawami szkół państwowych, zawiadamia, że przyjmuje podania o dopuszczenie do egzaminu do klas II-VII (łącznie) do 10-go czerwca r. b. dla kandydatów do kl. I-iej do 35 czerwca r. b. - Egzamin do klasy VIII-iej można składać za specjalnym zezwoleniem Kuratorjum.  
 Egzaminu wstępnego do klas II - VII-iej odbędą się od dn. 15-30-go czerwca r. b. zaś do kl. I-iej w dnach 27 i 28 czerwca.  
 Dla zamiejscowych internaty żeński i męski przy zakładzie. Blizsze informacje w Dyrekcji. 1280-0 O

## O demokratyczne stronnictwo w łonie jedyńki.

(Telefonem od własnego korespondenta).  
**WARSZAWA.** W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie dziełcu posłów, członków przedstawicieli Partii Pracy i Związku Prawicy Rzeczypospolitej, celem uzgodnienia pewnych spornych kwestii w związku z utworzeniem w łonie jedyńki t. zw. Stronnictwa demokratycznego, któreby zwalczało wpływy konserwatystów w łonie Bloku. Postanowiono wyłonić 3 komisje, któreby opracowały podstawy fuzji obu ugrupowań.

## Posiedzenie Komisji Zagranicznej.

(Telefonem od własnego korespondenta).  
**WARSZAWA.** W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie sejmowej komisji do spraw zagranicznych, które było całkowicie poświęcone dyskusji nad exposé ministra Zaleskiego. Naogół wszyscy mówcy wyrazili krytyczne bardzo zdania o linii naszej polityki zagranicznej.

Posel Lewicki (Klub Ukraiński) wygłosił przemówienie zupełnie irydentystyczne, poddając ostrej krytyce politykę zagraniczną i stosunek do mniejszości narodowościowych. Posel Dąbski (Stronnictwo Chłopskie) żądał pogłębienia stosunku do państwami sąsiednimi: jak Węgry, Czechosłowacja, państwami bałtyckimi, żąda również doprowadzenia do końca rokowań z Niemcami. W końcu poddaje ostrej krytyce działalność Min. Spraw Zagranicznych w dziedzinie gospodarczej. Placówki zagraniczne bardzo mało interesują się sprawami gospodarczymi państw i ewentualnymi koniunkturami eksportu polskiego.

Posel Okulicz (Blok Współpracy) porusza stosunki z Litwą i wyraża konieczność zawarcia z Litwą traktatu.  
 Prócz tego przemawiali jeszcze posłowie Kosmowska, Walewski, Stapiński i inni, poruszając szereg zagadnień polityki zagranicznej, przeważnie jednak ustosunkowując się krytycznie do polityki zagranicznej.

## Posiedzenie Kom. administracyjnej.

(Telefonem od własnego korespondenta).  
**WARSZAWA.** W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej, poświęcone sprawie nadużyć w czasie wyborów do Sejmu. Na zarzuty stawiane, przez Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie odpowiedział z ramienia bloku jedyński poseł Kościelkowski, który zaznaczył, że stronnictwo jego otrzymało mandaty zupełnie legalnie i bez żadnych nadużyć ze strony administracji państwowej. W czasie rozszalenia walk klasowych, dwa jedyńskie kluby w obecnym Sejmie pozostają poza obrębem tych walk: to Zw. L. N. i B. B. Posiedzenie zostało z powodu braku quorum odroczone do dnia dzisiejszego.

## Rada naczelna stronnictwa chłopskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).  
**WARSZAWA.** Odbyło się posiedzenie rady naczelnej stronnictwa chłopskiego, na którym ustalono wytyczne postępowanie wobec najważniejszych zagadnień. Stronnictwo wypowiedziało się przeciwko Rządowi, że względu na jego politykę popierania obszarników i wielkiej własności ziemskiej. Postanowiono dążyć do stworzenia wspólnego frontu chłopskiego przez wciągnięcie Wyzwolenia, Piasta i grup chłopskich wśród mniejszości narodowych. Poza tym stronnictwo chłopskie przystępuje do t. zw. Międzynarodówki chłopskiej której centrala znajduje się w Pradze.

## Tarcia wśród żydów.

(Telefonem od własnego korespondenta).  
**WARSZAWA.** Koło żydowskie, pomimo trzechmiesięcznego istnienia nie posiada zarządu, a funkcje przewodniczącego spełnia starszy wiekiem poseł Wygodzki. Tarcia wśród żydów zarysowują się szczególnie w związku z głosowaniem nad budżetem. Żydzi mało-polscy chcą głosować za projektem rządowym i wyrażają chęć współpracy z Rządem, podczas gdy posłowie żydowski z b. Kongresówki z posłem Grunbaumem na czele stoją w ostrej opozycji do Rządu. W kołach parlamentarnych wyrażają jednak nadzieje, że w najbliższym czasie nastąpi konsolidacja w łonie klubu żydowskiego.

## PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU.

**Dyskusja budżetowa.—Mowy reprezentantów Z.-L.-N. i N.P.R. Klub niemiecki będzie głosował przeciw budżetowi.**

**WARSZAWA, 30.V. (Pat.)** Sprawozdanie z XII posiedzenia Sejmu dn. 30 maja. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 11-jej rano.

W dalszej rozprawie budżetowej pierwszy zabrał głos pos. Rybarski (Z.L.N.), zaznaczając między innymi, że na Komisji ujawniły się różnice zdań między Rządem a stronnictwami. Klub mówcy stał na tem stanowisku, że budżet musi być zupełny i zawierać wszystkie wydatki państwa. W zasadzie tej zrobiony był wyłom przez ustawę o inwestycjach i przez wyeliminowanie z budżetu podwyżek plac urzędniczych.

W dalszym ciągu mówca oświadcza, że klub jego domaga się przeznaczenia na ogólne wydatki 50 milionów złotych, przeznaczonych na inwestycje, gdyż wprawdzie inwestycje są potrzebne, ale należy je dokonywać z pożyczki amerykańskiej, z której pozostał fundusz kredytowy w sumie 93 milion. złotych przeznaczony na inwestycje. Fundusz ten niezrealizowany leży w Banku Polskim. Za realną uważa również mówca propozycję zwiększenia dochodów od cel. Omawiając sprawę bilansu handlowego, oświadcza, że głównym środkiem zaradczym na poprawienie bilansu jest zwiększenie wywozu. Poprawa bilansu handlowego zależy również od umiejętnego zużycia kapitałów zagranicznych na produkcję. Ważniejszym jednak jest podniesienie produktywności roli, niż budowa gmachów oraz inne cele o charakterze raczej konsumcyjnym. Poruszając sprawę polityki podatkowej, poseł Rybarski stwierdza, że powiększenie obciążenia podatkowego w obecnej chwili nie jest zbyt wskazane. W podatku majątkowym nie można również szukać ratunku, jeżeli się nie chce, aby powtórzyły się fakty z tych czasów, gdy ten podatek zaczęto ściągać tak energicznie, że ceny zboża zaczęły spadać katastrofalnie.

Przy omawianiu sprawy przedsiębiorstw państwowych, mówca uskarża się na istnienie etatyzmu w tych działach.  
 W końcu stwierdza, że celem silnego rządu nie jest to, aby był silny sam w sobie, lecz aby była trwałość rządzenia. Społeczeństwo rozumie, że ustroj nie może się opierać na wazchwadzy wykonawczej, nie pragnie również rządów pseudo-parlamentarnych, chwalebnych, zelektryczonych przy padkowej większości. Silny rząd

powinien jednak pozostawać, według zdania mówcy, pod kontrolą władzy ustawodawczej. Za działania rządu jest odpowiedzialny cały rząd a nie poszczególni ministrowie. Klub mówcy przeciwny jest uchwaleniu wotum nieufności poszczególnym ministrom i dlatego też proponuje odpowiednie zmiany w Konstytucji, przyczem należy się zabezpieczyć przed przypadkowym wotum nieufności dla gabinetu czy też przez zastrzeżenie, że wniosek o wyrażenie wotum nieufności musi zawierać znaczniejszą liczbę podpisów, czy też przez wprowadzenie klauzuli, że taka uchwała musi pedawać motywy, aby było wiadomem, czego większość chce, a nie tylko tego chce. Parlamenty wszędzie zresztą spotykają się z zarzutem braku fachowości w pracy ustawodawczej i z zarzutem niekompetencji.

Klub mówcy jest również za podniesieniem granicy wieku czynnego prawa wyborczego, za zmniejszeniem liczby posłów do Sejmu i za właściwym stosunkiem proporcjonalności wyborów. Aczkolwiek klub mówcy nie odpowiada za obecne rządy, tem niemniej widząc mnożące się trudności i niebezpieczeństwa uważa, że konieczne skończyć z tym pryncyplem stanem fermentu i nie poprzestając na krytyce przedstawiać pozytywne wnioski. Takie też stanowisko zajmie również wobec budżetu.

Z kolei przemawiał poseł Chładowski (M. P. R.), który ubolewał, że rząd nie wniósł ustawy o dodatkowych kredytach. Przy znaie rządowi zasługę stabilizowania waluty, ale odmawia mu umiejętności walki z ujemnym bilansem. Produkcja nasza oświadcza mówca — musi być tańsza i kosztą jej administracji znacznie. W końcu swego przemówienia mówca oświadcza, że klub jego uznaje konieczność uchwalenia budżetu, gdyż nowych konfliktów nie pragnie i do całej ustawy ustosunkuje się w sposób rzeczowy.

Następnie przemawiał poseł Naumann (Kl. Niem.), który uskarża się, że pokładane w obecnym rządzie przez ludność niemiecką nadzieje zawiodły, gdyż rząd niema jakoby odwagi do przedstawienia się nacjonalizmowi. W konsekwencji tego postępowania klub mówcy głosować będzie przeciw budżetowi. Po tem przemówieniu przewodniczący marszałek zarządził przerwę o obradach do godz. 3-ciej min. 30 po poł.

## PRACE SENACKIEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ.

**Obrazy nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.**

**WARSZAWA, 30.V. (Pat.)** Dn. 30 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wice marszałka Gilwica posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej na której rozpatrywano budżet M-stwa Spraw Zagranicznych. Przed rozpoczęciem dyskusji, krótkie przemówienie wygłosił minister spraw zagranicznych p. Zaleski, poczem zabrał głos referent sen. Januszewski. W dyskusji przemawiali wice-marszałek sen. Posnar oraz senatorowie Szabad, Głabiński, Szarski, Zaglenczyński i Decykiewicz. Po ukończeniu dyskusji referent

nie zaproponował żadnych zmian do budżetu, stawiając jednocześnie wniosek o przyjęcie budżetu M-stwa Spraw Zagranicznych w redakcji uchwalonej przez komisję sejmową. Głosowanie nad tym budżetem odłożono do czasu ukończenia całej debaty budżetowej. Następnie posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej wyznaczono na dzień 31 maja na godz. 16-tą. Na posiedzeniu tem znalazł się budżet M-stwa Przemysłu i Handlu, który ma referować senator Januszewski.

## Rokowania polsko-niemieckie w sprawie ubezpieczeń społecznych.

**WARSZAWA, 30.V. (Pat.)** W dn. 30 maja r. b. przybyła do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań polsko-niemieckich z zakresu ubezpieczeń społecznych, złożona z 8-u osób pod przewodnictwem dyrektora ministerjalnego ministerstwa pracy Rzeszy p-ra Griesera. Po parafowaniu w Berlinie w dn. 25 maja r. b. polsko-niemieckiej umowy o ubezpieczeniach społecznych, wznowione zostały z dniem dzisiejszym w M-stwie Pracy i Opieki Spo-

łecznej rokowania w sprawie rozrachunku majątkowego z tytułu podziału między Polskę a Niemcy dawnego Oberschlesischer Knappschaftsverein instytucji górniczego ubezpieczenia społecznego, na której miejsce weszła obecnie Spółka Bracka w Tarnowskich Górach. Delegacji polskiej przewodniczy dr. Morawitz kierownik departamentu ubezpieczeń społecznych M-stwa Pracy i Opieki Społecznej.

## Traktat przyjaźni pomiędzy Polską a Persją.

**TEHERAN, 30.V. (Pat.)** Parlament perski zatwierdził traktat przyjaźni i handlowy zawarty między

## Dalsze manifestacje antywłoskie w Jugosławii.

**BIAŁOGRÓD, 30.V. (Pat.)** Mimo surowych zarządzeń ochronnych podjętych wskutek instrukcji ministerstwa spraw wewnętrznych, doszło w Białogrodzie do nowych manifestacji antywłoskich. Manifestacje miały miejsce w czasie przedstawienia wydanego w teatrze naredownym przez zespół opery komicznej z Paryża. Miłośnicy publiczność zajmująca wyższe piętra, a składająca się przeważnie ze studentów, manifestowała na rzecz Francji, wznosząc jednocześnie wrogie okrzyki przeciwko Włochom. Minister spraw zagranicznych Marinkowicz, który znajdował się w teatrze w łożu posła francuskiego, opuścił natychmiast teatr. Manifestacje porwały się przed teatrem, przyczem policja wystąpiła energicznie przeciwko manifestantom, aresztując wielu z nich. W Sarajewie młodzież zorganizowała wczoraj wieczorem manifestacje protestacyjne przeciwko ekcesom faszystów w Zrze. Policja interwenjowała, przyczem musiała zawezwać pomocy żandarmerji konnej, która dokonała szarży aresztowując 25 osób. Dowódca żandarmerji został lekko ranny w głowę. W Subotnicy odbyły się również wczoraj w gmachu teatru manifestacje antyfaszystowskie, przyczem młodzież uniwersytecka zorganizowała tam włącz protestacyjny, w czasie którego potępiano postępowanie faszystów w Zrze, solidaryzując się ze studentami z Białogrodu, z Zagrzebia i Lublany. Po zakończeniu zebrania manifestanci usiłowali sforsować pochód i przejść głównymi ulicami miasta, napotkali jednak na opór policji, która rozproszyła ich nie dopuszczając do zajść. Na skutek wydarzeń, jakie miały miejsce między policją a studentami w Białogrodzie, rektor uniwersytetu zarządził zamknięcie wykładów na okres 3 dni. Organizacja nacjonalistyczna t. zw. „narodna ochrana” zwoluje do Białogrodu na najbliższą niedzielę wielki wiec protestacyjny przeciwko wystąpieniom faszystowskim w Zrze.

**BIAŁOGRÓD, 30.V. (Pat.)** Dzisiaj rano odbyły się przed domem akademickim w Białogrodzie nowe manifestacje studenckie. Policja wystawiła dookola domu akademickiego silne straż. Na podwórzu uniwersyteckim odbyły się gwałtowne manifestacje studentów przeciwko brutalnemu postępowaniu policji. Patrole żandarmerji kennej rozproszyły manifestantów.  
 W wyniku zajść nocnych, rannych jest ciężko 7 studentów i jedna studentka. Manifestacje studenckie odbyły się echem w obradach parlamentu. Przedstawiciel stronnictwa agrarjuszy wniósł rezolucję potępiającą brutalne postępowanie policji w stosunku do młodzieży uniwersyteckiej. Rezolucja domaga się surowego ukarania funkcjonariuszy policyjnych winnych przelania krwi młodzieży. Posiedzenie izby odbyło się w atmosferze burzliwej.  
 RZYM, 30.V. (Pat.) Według doniesienia agencji Stefani'ego, najnowsze oficjalne sprawozdania otrzymane przez ministerstwo spraw zagranicznych w sprawie zajść w Sebenice i w Splicie (Spalato) stwierdzają, że zajścia te miały bardzo poważny przebieg, Aczkolwiek kierownik konsulatu włoskiego w Splicie domagał się od miejscowych władz zastosowania nadzwyczajnych środków policyjnych, to jednak tłum manifestantów przeważnie apaszów i awanturników w liczbie około 500 osób przeszedł przez całe miasto niszcząc po drodze włoskie instytucje i magazyny. Szczególnie kupy włoscy doznali wielkich szkód. Niektóre z magazynów włoskich przedstawiły zupełnie ruinę. Manifestanci wtargnęli do jednego z domów włoskich i wyrządzili tam również spustoszenie. Po pierwsze poważnych przedstawień ze strony konsulatu włoskiego, nazajutrz odbyły się w Splicie nowe manifestacje wśród okrzyków wrogich dla rządu włoskiego i Włoch. W tym samym dniu manifestacje antywłoskie odbyły się i w innych miejscowościach.

## WYPADKI W CHINACH.

**Wojska południowe szykują się do marszu na Pekin.**

**SZANGHAI, 30.V. (Pat.)** Dowódcy wojskami południowymi łączą swe wysiłki w celu dokonania nowego marszu w kierunku Pekinu. Dążenia te są uważane, jako konsekwencja polityki rządu japońskiego w Chinach północnych.

**Geneva, 30.V. (Pat.)** Dziś przed południem rozpoczęły się obrady XI międzynarodowej konferencji pracy. Głównym zadaniem konferencji jest ustalenie precyzyjnej wysokości plac oraz sprawa ochrony pracowników przed nieszczęśliwymi wypadkami w zakładach przemysłowych i fabrykach broni.

## Woldemaras o wizycie w Londynie i o nowej konstytucji litewskiej.

Woldemaras po powrocie do Kowna z Londynu udzielił przedstawicielowi „Siedonia” wywiadu, w którym oświadczył:  
 „Do Londynu udałem się na zaproszenie Chamberlaina, które miało miejsce jeszcze w Genewie. Celem mojej podróży było wzmocnienie przyjaznych stosunków między obu państwami. W rozmowie ze mną Chamberlain interesował się szczególnie rokowaniem polsko-litewskimi i podkreślił zainteresowanie Anglii w utrwaleniu pokoju we wschodniej Europie. Przedstawiłem Chamberlainowi stanowisko litewskie w sprawie polskiej, Chamberlain zaś wyraził nadzieje, iż pomiędzy Polską i Litwą ustalone będzie modus vivendi. Anglia, oświadczył Chamberlain, nie daje nikomu żadnych obietnic w odniesieniu do spraw polsko-litewskich. Równocześnie jednak Chamberlain oświadczył, iż jego zdaniem Litwa nie powinna dawać innym państwom żadnych obietnic, które mogłyby mieć następstwa w przyszłości.”  
 Co się tyczy planu federacji z Polską, o którym pisała prasa angielska, Woldemaras oświadczył, iż jego wyrażenia dotyczą przyszłości, a nie chwili obecnej.  
 Mamy przed sobą niebezpieczeństwo polskie i o tem niebezpieczeństwie powinniśmy myśleć, a nie zastanawiać się nad innymi niebezpieczeństwami, mającymi

czysto teoretyczny charakter. Nie wiem, co będzie z Sovietami za 50 lub 100 lat, lecz wiem dobrze, iż rosyjskie niebezpieczeństwo dla Litwy w obecnej chwili nie istnieje.  
 W dalszym ciągu p. Woldemaras scharakteryzował przebieg prac trzech komisji polsko-litewskich i nadmieniał, iż zawarte w Berlinie porozumienie o ruchu granicznym, będzie zatwierdzone przez oba państwa, być może jeszcze w Genewie.  
 Woldemaras powiedział sam na czwarcą sesję Rady Ligi, ponieważ na porządku obrad stoją kwestje interesujące Litwę.  
 Mówiąc o punkcie nowej konstytucji proklamującej stolicę Litwy w Wilnie, Woldemaras oświadczył, iż artykuł ten jest powtórzeniem tego co było powiedziane w akcie 16 lutego, 1918 roku o niezawisłości Litwy. Artykuł ten nie przeczy zdaniem Woldemarasa, ostatniej rezolucji Ligi Narodów, która przyznaje, że Wilno jest przedmiotem sporu polsko-litewskiego. Co się tyczy orzeczenia rady ambasadorów, to Litwa odrzuca to orzeczenie.  
 Rzecz jasna, że musieliśmy wprowadzić ten punkt o Wilnie do Konstytucji, chociaż zdawali sobie sprawę z niezadowolenia pewnych kół. Chamberlain n. p. w rozmowie ze mną uprzedził, że punkt ten jeszcze bardziej utrudni pertraktację z Polską.”

### Pouczające pouczenia.

Warszawa, 30 maja.

Pierwszy dzień dyskusji budżetowej. Bardzo pouczający. Godny zapamiętania, a przede wszystkim zastanowienia.

Nasamprzód oświadczenia stronnictwa. Byliśmy przyzwyczajeni, iż zawsze występowało w debacie politycznej stronnictwo najsilniejsze. Było ono za lub przeciw rządowi. Zawsze jednak miało coś do powiedzenia. Umiało wskazać na niedomagania i na ujemne strony. Teraz nie. Jakkolwiek Jedyne zastrzeżono największą ilość czasu do przemawiania, jednakże nikt z niej nie zabrał głosu. Trudno liczyć referenta generalnego, który jest zawsze właścicielem całej komisji i jej wyobraźcą, a nie danego klubu, do którego należy.

Zatem pierwsi w ogóle poszli PPSowcy. Ich reprezentant pos. Niedziałkowski wręcz oświadczył, iż nadzieje na przewrót majowy zawiodły. Stabilizacja obecnego stanu jest niemożliwa. Jedyną wyjście widzi w nawrocie na drogę demokracji parlamentarnej. Czynią wysiłki i zbiorowym wysiłkiem mas potrafią położyć tamę próbom utrwalenia dalszego rozwoju obecnego systemu.

Jasno powiedziane. „Zbiorowym wysiłkiem mas”. Taki zbiorowy wysiłek przechylił w maju szalę na stronę dzisiejszych zwycięzców. Miało być znowu „zbiorowy wysiłek mas”, byśmy weszli ponownie na dawną drogę sejmowładztwa?...

Potem Wyzwolenie. W tym samym tonie. Pos. Woźnicki z tęsknotą wspomina o rządzie chłopско-robotniczym. Więc rząd lubelski, więc rząd Moraczewskiego. Wierzy w przesilenie obecnego systemu, który nazywa faszyzmem. Chodzi tylko o to, w jaki sposób ma się go likwidować. A potem apostrofa do marszałka Piłsudskiego: Sejm powiódł w r. 1922 uchwałę, że Józef Piłsudski dobrze się zasłużył Ojczyźnie. Historia tej uchwały nie przekreśli, jeśli Piłsudski we właściwym czasie likwiduje obecny system na rzecz rządów demokratycznych. Jakich? Rząd wołosko-robotniczy, rząd lubelski, rząd Moraczewskiego: — wszak te rządy jedynie p. Woźnicki docenia i uznaje.

Oto dwa, liderzy lewicy. Karty odkryły aż nadto jasno i wyraziście.

O czym to po mówię p. Niedziałkowskiego mogli rozmawiać pp. Ślawek i Jaworowski?...

A inne szczegóły bardzo znaczące i wysoce wymowne.

Wnioski nagłe. Zwyczajnie zawsze wstrzymywało się posłów od wyjścia, by nagłość wniosku była uchwalona lub odrzucona. Jedynka przedziwnie miała wczoraj łysiny. Rząd jakby nie doceniał ich znaczenia. Jakby nie przykładał do nich wagi.

I oto p. Hartglass domaga się zniesienia praw ograniczających dla ludności żydowskiej. Przyznaje, iż się ich nie wykonywało. Inny mówca p. Wierczak zaznacza, iż dotyczą one ogółu ludności i należy je łącznie traktować. Nagłość uchwalona dzięki przychyleniu się Jedyńki na stronę wnioskodawcy.

Drugi wniosek o niesłusny wymiar podatku obrotowego. Jak cały kraj długi i szeroki, zewsząd, ze wszystkich stron kupiectwa i rzemiosła płyną na to skargi. Nagłość wniosku upada. I to dzięki stanowisku Jedyńki, która choć wysuwa hasła stanu średniego, głosuje przeciwko nagłości.

Trzeci wniosek, zarzucający policjantowi w koleni Zawań kelo Melodczna, iż spowodował śmierć dwu wieścian W rzeczywistości był napadnięty i działał [w obronie swego życia. Agitator Białoruskiej Hromady, której działalność jaskrawo odzwierciedlił proces wileński, kuje z tego faktu broń. Miema nikogo, kto by z ramienia rządu odparł kłamstwa, toby stanął w obronie policji. Nagłość wniosku przechodzi. Lewica wespół w zmniejszająciami dysponuje aż większość 36 głosów. Przymińają się słowa p. Niedziałkowskiego w dyskusji budżetowej: rząd ma taki sejm jaki chciał..

Czwarty wniosek. Rozwiązane pięć klas gimnazjum ukraińskiego, które sabotowały święto naro-

### Ujawnienie litewskiej akcji szpiegowskiej.

W pow. Święciańskim zdemaskowano zbrodniczą działalność na szkodę państwa. Ujawniono doskonale zorganizowaną bandę szpiegowską, działającą na pograniczu polsko-litewskim i posiadającą stały kontakt z rządem litewskim. Pechywno sztab tej organizacji w jednej z miejscowości wymienionego powiatu w chwili gdy studjowano tajne akta instrukcji i materiały otrzymane dla celów szpiegowskich Aresztowano kilkanaście osób. Szczegóły ze względu tajemnicy śledztwa nie możemy zamieścić.

## Z LITWY.

### Rozruchy antyżydowskie w Olicie.

„Id. Stimme” donosi o przeciwżydowskich ekscesach w Olicie: W piątek, pierwszego dnia żydowskich Zielonych Świątek, grupa ludzi, składająca się z przeszło 20 osób, przeważnie uczniów miejscowego gimnazjum litewskiego i przybyłych studentów litewskich, maszerowała ulicami mia-

sta, uzbrojona w kija, wołając „Bijcie Żydów”. Na wezwanie do niebawem istotnie zabrano się do bicia izraelitów i wielu z nich dotkliwie poturbowano. Dopiero interwencja policji położyła kres zajściom. Kilka osób zostało podczas bójkii rannych.

### Litewska ustawa wyborcza do Sejmu.

Litewska Ministerstwo Sprawiedliwości kończy obecnie opracowanie nowego projektu ustawy o wyborach do Sejmu. W przysz-

łym tygodniu Gabinet Ministrów rozważy projekt ustawy, poczem zostanie on opublikowany w „Wiadomościach Urzędowych”.

### Święto Matki na Litwie.

W dniu 6 maja rb. w całej Litwie obchodzone było uroczyste Święto Matki, zorganizowane za inicjatywy katolików w celu uświadczenia litewskiemu społeczeństwu wielkich obowiązków Matki i jej posłannictwa w narodzie.

Święto to ma w tym kraju szczególne doniesie znaczenie, tak ze względu na rozluźnianie

się węzłów małżeńskich, i to w kraju, noszącym do niedawna miano „Świętej Żmudzi, jako też ze względu ściśle higienicznych, bowiem według statystycznych danych na 1000 dzieci na Litwie umiera 146, podczas gdy w innych krajach 12—13, a więc przeszło 10 razy mniej.

## Rada Miejska.

(Porażka lewicy na „Wojennem Polu.” — Będziemy pływać w ciepłej wodzie. — Antokol przyzdobią gmachy szkolne. — Radny Działal śpiewa)

Wtorkowe posiedzenie Rady Miejskiej zwołane zostało specjalnie wobec zerwania poprzedniego posiedzenia Rady Miejskiej przez „lewicę”, która nie może ścierpieć, że znaleźli się robotnicy, nie należący do Klasowych Związków, a przeciwnie do Chrześcijan. Centrali i że tacy robotnicy wykazali inicjatywę budowania własnych domów. Perfidia „trybunów ludu” przejawiała się na każdym kroku. Oto próbka. Przed przystąpieniem do porządku obrad rad. Działal i tow. stawiają nagły wniosek, aby wszystkim robotnikom pracującym przy kanalizacji przyznać podwyżkę płac o 35% od zaraz, jak również udzielić im płatnych urlopów. Większość Rady głosuje za nagłością wniosku, wobec czego ma być on rozpatrzony po wyczerpaniu porządku obrad. Ale w tej chwili także rad. Działal zgłasza wniosek, aby żywota dla robotników sprawę „Osiedla robotniczego” z punktu pierwszego przenieść na ostatni, naturalnie w zamierze, iż do rozpatrzenia go dla spóźnionej pory i braku quorum nie dojdzie. Słusznie też rad. Engiel wytyka dwulicość takiego postępowania i prosi o utrzymanie porządku obrad, co też większością głosów Rada przyjmuje.

„Osiedle Robotnicze”. Błaha ta w rzeczywistości sprawa po raz trzeci znalazła się na plenum Rady, a dwa razy w komisji. O co chodzi właściwie? Magistrat zdecydował się, popierając ruch budowlany w mieście, sprzedać spółdzielni robotniczej 1 1/2 hektar ziemi (15789 m<sup>2</sup>) na raty na 10 lat po cenie 1.40 za metr z hypotecznym zabezpieczeniem swych praw do ziemi w razie niezapłacenia którejkolwiek raty. Gdzie tu zamach na zdobycze socjalne? Gdzie łamanie ustawy o 8 le godz. dnia pracy? W czym uszczerbek dla gospodarki miejskiej? A jednak z tego drobnego faktu zrobiono skandaliczną bombę w łonie Rady M. narażając na zatrzymanie najżywniejsze sprawy bieżące.

Nie będziemy krok za krokiem powtarzać dwugodzinnej dyskusji i demagogij naszpiłkowanych wywodów, które często przenosiły się na grunt zaczepek osobistych. Dawali im odprawę radni En-

giel i Żaks, a również nadesłana z Warszawy depesza, stwierdzająca, że tego rodzaju „Osiedla robotnicze” uznane są za bardzo poważny krok do złagodzenia tarć klasowych i zapoczątkowane są już w kilkunastu miastach polskich. Przystąpiono wreszcie do imiennego głosowania. Za przyjęciem wniosku Magistrackiego odpowiedziało się 24 radnych, przeciw wnioskowi 13, wstrzymało się od głosowania 7, w tej liczbie członkowie Magistratu wice-prez. Czyż, lawn. Abramowicz, rad. Czernichow, Szabad, Begdanowicz i inni.

24:13, to już nie przegłosowanie, ale klęska demagogji. Przewidywali ją jednak towarzysze, bo natychmiast rad. Kruk odczytał przygotowane oświadczenie Klubu PPS, iż wyzywanie się ziemi powinno się dokonywać tylko w wypadkach niezwykle ważkich — że „Osiedle robotnicze” nie daje rękojmi, a godzi w 8-o godz. dzień pracy — wobec czego protestują przeciw uchwiele Rady Miejskiej i wzywają (!) Magistrat do opracowania projektu budowy domów robotniczych i t. p.

Po tem rozdarciu szat przez katonów wileńskich, przystąpiono do spraw następných.

Budowa pływalni miejskiej. Sympia się pytania radnych: a co to jest? a ile będzie kosztowało? a gdzie? a nasi czy będą mogli pływać? a kobiety też, razem czy oddzielnie?

Referują kpt. Kawalec: Potrzeba wychowania fizycznego nie potrzebuje objaśnień. Pływanie, to już nie sport, ale rozwój fizyczny. Dziś mamy masę wypadków utonięć, czego być nie powinno i każdy powinien umieć pływać.

Pływalnia nie jest obliczona na zyski, a drobne opłaty około 20 gr. pobierane będą na utrzymanie administracji. Łódź, Lwów, Kraków już budują pływalnie. Wilno jest specjalnie popierane przez Państw. Urząd Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. i otrzymuje wydatne subydjum. Ogólny kosztorys wynosi 300 tys., z tych 200 tys. pokrywa Rząd, a 100 tys. miasto. Zbudowany obiekt pozostaje własnością miasta.

Inż. Miecznikowski zapoznaje radnych z techniczną stroną pły-

dowe i państwowe 3 mejs. Pełnarka Rudnicka, sama nauczycielka seminarjum państwowego, w sposób niezwykle sprytny, uzasadnia nagłość wniosku, domagającego się, by minister oświaty natychmiast zarządził otwarcie tych klas. „Młodzież kierowała się pobudkami ślaczego”. Coś a la Wszeźsiał? W Ponańskim nie wolno nam było pacierza mówić w języku ojczystym, a tu mają całe, własne gimnazja! Szczyt cynizmu w tem porównaniu.

Nagłość uchwalona. Przeciw tylko J. L. - N., i Piast N. P. R., Ch. D. Jedynka razem z mniejszością lewicą!

walni. Z elektrowni wypływa masa ciepłej (22°C) wody i marunuje się. Tu więc przy ul. Derewnickiej Nr. 2, na placu 5.230 m<sup>2</sup> stanie budynek pływalni, obejmujący szereg pomocniczych ubikacji i basen wielkości „Sali Miejskiej”, gdzie głębokość wody dochodzić będzie do 3,75 m. — Zanim ktoś jednak będzie mógł się puścić pływać, musi najprzód przejść przez odpowiednią kąpiel, i zaopatrzony się w kostium, dostaje się w ręce mistrzostwa pływania, a następnie do basenu. Pozatem będą tu różne strakcje rozrywkowe i czytelnia.

Po wysłuchaniu referatów i krótkiej dyskusji Rada Miejska odesłała projekt do komisji.

Następnie przewoź. Czyż informuje Radę, iż Komitet rozbudowy miasta został przez władze wojewódzkie rozwiązany. Wobec tego cały szereg projektów budowlanych miejskich musi być onownie rozpatrzony przez Radę i ponownie przesłany do Komitetu rozbudowy, który ma udzielić częściowych kredytów na budowę.

Szkola na Antokolu Dwie szkoły powszechne na Antokolu dla 265 i 293 dzieci nie mieszczą wszystkich dzieci w wieku szkolnym. Sto kilkadziesiąt dzieci nie znajduje miejsc, przyczem szkoły obecne są zwykłymi lokalami mieszkaniowymi, dającymi zaledwie 1/3 tej powierzchni, jaka jest potrzebna. Aby zaradzić tej bolączce miasto projektuje zbudowanie dwóch bliźniaczych gmachów na pomieszczenie 2 ch 7-io klasowych szkół z pospólną salą gimnastyczną. Na ten cel miasto oddaje plac 8657 m<sup>2</sup> przy ul. Piaski Nr. 1, koszt zaś budowy, wynoszący 675719 zł. zamierza pokryć z pożyczki od Komit. Rozbudowy w sumie 500 tys. i resztę z zasilków skarbowych.

Projekt bez dyskusji przyjęto. Budowa domu robotniczego. Jako częściowe wykonanie szerszych projektów budowania przez miasto domów robotniczych, mających rozwiązać jakoby kwestję mieszkaniową, Magistrat proponuje zbudowanie na tyłach elektrowni przy ul. Piłomont i Derewnickiej domu mieszkalnego o 44 dwuizbowych mieszkaniach. Każde mieszkanie mieć będzie wodomciąg, zlew i klozet, a w piwnicach ustawione będzie 8 wanien. Powierzchnie mieszkań: 28 m<sup>2</sup> — 32 m<sup>2</sup> — 38 m<sup>2</sup>. Koszt budowy oprócz wartości placu 5498 m<sup>2</sup>

wynosić ma 481044.36 zł., które Magistrat również zamierza zapoczątkować z Komitetu Rozbudowy (292.044.36), 63 tys. z Robót Spół., a 126 tys. z subwencji Min. Op. Społ.

Projekt ten, aczkolwiek zasadniczo potraktowany przychylnie, wywołał jednak szereg zastrzeżeń i wątpliwości: czy pewne są źródła pokrycia? Czy miasto wytrzyma te wielkie ciężary? Na kogo spadnie koszt budowy domu dla elektrowni, czy na abonentów światła? Ile kalkulowano się będzie czynsz mieszkaniowy? a może darmo mieszkania? Czy nie zawiesznie na te eksperymenty? Ale i pod względem technicznym wysuwano pytania: dlaczego ten koszarowy styl (3 — 4 pietra)? Czemu niema balkonów? czy są ogrody przy mieszkaniach?

Przewoź. sekcji technicznej p. Czyż objaśnia, że amortyzacja wynosić ma 7 1/2%, czyli od 10 tys. jakie kosztować będzie mieszkanie, wyniesie to około 740 zł. rocznie. Rad. Gordon twierdzi, że w rzeczywistości wyniesie do 100 zł. miesięcznie, co przechodzi możliwość płatniczą robotników. Inni radni wytykają, że przy sprawie „Osiedla Robotniczego” lewica wytykała wysokość czynszu 35 zł. i 29 zł. a tu 100 zł. uznaje za racjonalne.

W rezultacie projekt akceptowano w zasadzie, ale przed realizacją ma być przedstawiona Radzie Miejskiej kalkulacja eksploatacji.

Przebudowa Ratusza zdjęta została z porządku obrad. Do rozpatrzenia budowy Rzeźni powołano specjalną komisję, składającą się z przewodniczących Komisji finansowej, technicznej, i gospodarczej, oraz Magistratu.

Pozatem załatwiono szereg drobniejszych spraw budżetowych. Wyczerpało to jednak zaledwie połowę porządku obrad. Radny Lewandowski stawia wniosek o zamknięcie posiedzenia. Radni jeden po drugim wymykają do domów. Rad. Działal domaga się rozpatrzenia do końca porządku obrad. W odpowiedzi słyszy od przewodniczącego, że niema quorum.

„O cześć wam panowie magnaci!” ryczy rad. Działal i wychodzi.

„Doبرانoc” — odpowiadają głosy. — Zamykam posiedzenie — oznajmia przewodniczący.

## Podwójna uroczystość.

Współczesnym znacym oddać cześć. To jakby cześć Bożej pracy. C. Norwid.

W ostatnich dniach byliśmy świadkami dwóch uroczystości: jednej o charakterze prywatnym, i drugiej — o charakterze społecznym. W niedzielę ubiegłą rodzina i grono przyjaciół obchodzili uroczyste złote godny znanego w Wilnie i wlece zasłużonego dra Stanisława Gracjana Peszyńskiego i jego żony małżonki, Michaliny z Drohomicz; zaś wczoraj we środe w Auli Kolumnowej U.S.B. odbyła się niezwykła uroczystość odnowienia dyplomu dokterskiego siedziwego jubilata, który (ur. w r. 1854 w Zytomierzu okraglo pięćdziesiąt lat temu ukończył wydział lekarski w Uniwersytecie Kijowskim i niezwłocznie też zaczął działalność lekarską, w charakterze narazie lekarza wojskowego w teącząc się wówczas (w r. 1878) wojnie rosyjsko-tureckiej, następnie zaś w l. 1879—95 w małym miasteczku Machnowce na Ukrainie. Następnie dla pogłębienia swej wiedzy fachowej dr. Peszyński spędza cztery miesiące na kursach lekarskich w Berlinie, pracując tam w klinikach, i osiada wreszcie w Berdyczowie, gdzie pracował w ciągu lat 24-ch, narazie jako lekarz w fabryce Szlenkera, potem zaś jako ordynator i kierownik ambulatorjum Czerwonego Krzyża. W r. 1911 staraniem dra Peszyńskiego powstaje w Berdyczowie T-wo Lekarskie, w r. 1912 oddział Ligi do walki z gruźlicą, oraz Smatorjum w Sławucie. W latach wojny kieruje on szpitalem o 60 łóżkach, przez który przeszło w ciągu trzech lat trzy tysiące chorych.

Zawoźowa jednak praca nie przeszkadza d-rowsi Peszyńskiemu zajmować się gorliwie życiem społecznym i obywatelskim, toteż dom znanych państwa Peszyńskich w Berdyczowie staje się wkrótce jednym z ośrodków polskiej na Rusi. Wieg w latach najczerniejszych niewoli dr. Peszyński kieruje tajną pracą oświatową, zakładając mnóstwo szkółek i bibliotek, przeżyduje przez szereg lat w berdyczowskim T-wie Dobroczynności, w gminie polskiej

w tem mieście, wreszcie w Komitecie restauracji Kościoła polewskiego (w którym kiedyś, mówiąc nawiasem, nauczał X. Marek).

Podczas wojny dr. Peszyński rozwija szczególnie żywą działalność społeczną i polityczną. Wieg zakłada Kolo Macierzy, którego zostaje prezesem, organizuje 72 szkoły początkowe, w których pobiera naukę trzy i pół tysiąca dzieci, oraz 8 o klasowe gimnazjum koedukacyjne klasyczne polskie imienia Czackiego, do którego uczęszcza 260 uczniów i uczennic. Niebawem z inicjatywy niestrudzonego działacza powstaje Dom Polski w Berdyczowie z Biblioteką i wypożyczalnią książek. Równocześnie dr. Peszyński jest komisarzem Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi, co zwraca na niego uwagę rządów tak carskiego, jak później bolszewickiego. Wieg w r. 1914 dr. Peszyński zostaje uwielżony i skazany na wygnanie do gubernji ufańskiej (potem ulaskawiony), zaś w r. 1919 uwielżony przez czeszczykaję i internowany w Kijowie.

Po przyjeździe do kraju, pracuje w charakterze lekarza narazie w Warszawie, gdzie zakłada i przewodniczy T-wo Lekarzy Kresowych, zostając honorowym członkiem T-wa Lekarskiego w stolicy, potem zaś przybywa do Wilna, gdzie pracuje w Kasie Chorzych i Urzędzie Zdrowia. I tutaj też zakłada dr. Peszyński Zrzeszenie lekarzy kresowych, w którym przeżyduje, jest także wiceprezesem Wileńskiego T-wa Lekarskiego, nie zaniedbując też pracy naukowej i ogłaszając rozprawy w pismach lekarskich. Zasługi społeczne dra Peszyńskiego uznano wreszcie odrodzone państwo polskie, odznaczając go w r. 1925 krzyżem kawalerskim orderu „Polonia restituta”.

Państwo Peszyński mają tu w Wilnie swoje dwie córki, obie za profesorami U. S. B. Januskiewiczem i Lutosiawskim. S. C.

## Pierwsza matura w gimnazjum o.o. Jezuitów.

W pierwszy dzień Zielonych Świątek gimnazjum O.O. Jezuitów obchodzili uroczyste rozdanie świadectw dojrzałości pierwszym abiturjentom zakładu. Na uroczystość tę przybył Prowincjał O. Jankiewicz, O. M. Barglewski, b. rektor i dyrektor gimnazjum, rektor U.S.B. prof. dr. Pigoń, Komitet Rodzicielski, liczne grono rodziców i gości.

Uroczystość poprzedziła Msza św. o godzinie 9 tej rano, którą celebrował O. Barglewski, podczas której abiturjenci przyjęli Komunię Św., kazania podniosło wygłosił wychowawca klasy VIII-iej ks. Kucharski, w gorących słowach żegnając swych wychowanków na nową drogę życia. Po nabożeństwie, na placu przed Kościołem, odbyła się de-

filada uczni gimnazjum oraz przekazanie sztandaru zakładu klasie VIII-iej nowego składu.

Następnie w sali gimnastycznej gimnazjum odbyła się uroczysta akademja, poprzedzona uroczystym programem muzycznym.

Akademję zagał prof. U.S.B. dr. Jan Oko, który w imieniu p. Karatora i jako przewodniczący Komisji egzaminacyjnej podkreślił specjalne znaczenie uroczystości, „jest to bowiem po odzyskaniu niepodległości pierwszy egzamin dojrzałości w gimnazjum, które chlubnie zapisało się w dziejach oświaty polskiej na Kresach”.

W imieniu abiturjentów przemawiał p. Eugenjusz Piłtrowicz w pełnych serdeczności słowach, charakteryzując stosunek niezwykłej życzliwości, łączący wychowawców z wychowanekami, żegnając zaklad i młodszych kolegow.

W odpowiedzi obecny rektor zakładu O. Lic wyraził pewność, iż „jeżeli trzymać się będziecie niezruszonych zasad religijnych i moralnych, jakie w Was wpajaliśmy, staniecie się dumą naszą, radością waszych kochanych rodziców i chlubą Narodu”.

Następnie prezes Komitetu Rodzicielskiego p. inż. Dudo skreślił koleje rozwoju zakładu oraz piękne i trwałe zasady moralne, dzięki którym „każde dziecko, które wraca i wraca z tej szkoły, wnosi do swojej rodziny prawdziwe szczęście i radość swojemu dobrem wychowaniem, karnością i posłuszeństwem”.

Po tem przemówieniu przy ogólnej serdecznej i gorącej owoacji wręczone b. rektorowi zakładu o. Michałowi Barglewskiemu pięknie wykonany adres dziękczynny za niespożyte zasługi, położone około zorganizowania i kilkunastoletniego prowadzenia zakładu. Wzruszony tą manifestacją o. Barglewski, nawiązując do wzajemnych stosunków rzadko spotykanych pomiędzy wychowawcami a wychowanekami, zakończył swe przemówienie następującymi słowy: „Z wdzięczności niepostrzeżenie się rodzi czysta miłość, jak z pierwszego światła porannego — drugie. Miłością zaś zespoleni, utworzyłibyśmy ogromnie silny zastęp ludzi. Przy naszych katolickich zasadach wnet by się podobno oblicze ziemi. Miłości trudno się oprzeć! Uroczystość zakończyła przemówienie o. Prowincjał, który zaznaczył, że dawniej podobne uroczystości musiały się odbywać sub auspiciis Imperatoris, dziś, gdy Polska stanęła wolną, odbywa się sub auspiciis Spiritus Sancti. Wreszcie Komitet Rodzicielski wystosował do Generała Zakonu Jezuitów o. Włodzimierza Ledóchowskiego w Rzymie depeszę treści następującej: „Rodzice wychowanków gimnazjum ojców Jezuitów w Wilnie zebrani z okazji rozdania pierwszych świadectw dojrzałości wychowanek zakładu, dając wyraz swej radości, że po stuletniej przerwie mogą znowu powierzać swe dzieci wychowaniu Towarzystwa w Wileńskiej Jęgo Strażnicy, w chwili tej uroczystej zasyla Najprzewielebniejszemu Ojcu Generalowi wyrazy hołdu oraz głębokiej czci dla Zakonu”.

Poniżej podajemy listę pierwszych abiturjentów gimnazjum o.o. Jezuitów w Wilnie, którzy uzyskali maturę:

Borowski Leon, Czarniecki Tadeusz, Dzierżyński Stanisław, Kalkin Paweł, Kawnetis Jan, Kojdecki Józef, Krzywobłocki Bronisław, Mierecki Alfons, Pawłowski Piotr, Pietrowicz Eugenjusz, Śmiłowski Eugenjusz, Spasowski Henryk, Swiatopek - Mirski Antoni, Włostowski Działal, Zanoziński Jerzy, Zynda Franciszek.

Taki przebieg miała uroczystość wręczenia pierwszych matur w zakładzie o.o. Jezuitów cieszącym się powszechną popularnością i uznaniem.

## Z całej Polski.

### Uczenie pamięci lotników amerykańskich.

Wczoraj dnia 30 b. m. o godz. 11 tej przed południem odbyła się we Lwowie, na cmentarzu obronczym Lwowa, uroczystość wieńczenia i udekorowania flagami grobów 3 ch lotników amerykańskich poległych w bitwach o Lwów.

Po odprawieniu modłów i po przemówieniu prof. Matakiewicz, przedstawiciela 6 pułku lotniczego oraz przedstawicieli T-wa Kobiet Polskich, przemówił delegat związków wojskowych amerykańskich p. Przybysz, składając w imieniu reprezentowanych przez siebie związków wieńce. W dalszym ciągu złożono wieńce w imieniu Kobiet Polskich i w imieniu 6 pułku lotniczego oraz 3 flagi amerykańskie od miasta. Młodzież szkolna złożyła kwiaty. Uroczystość zakończyła się odegraniem hymnu narodowego amerykańskiego i polskiego. Nad cmentarzem w czasie uroczystości krążyły samoloty wojskowe.

Po nabożeństwie, na placu przed Kościołem, odbyła się de-

# KRONIKA.

## Rozwiązanie komitetu rozbudowy m. Wilna.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast, oraz na skutek decyzji Pana Wojewody Wilńskiego, został rozwiązany Komitet Rozbudowy m. Wilna. Wybo-

ry nowego Komitetu odbędą się na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 14 czerwca. W skład nowego Komitetu wejdą po raz pierwszy lokatorzy, oraz przedstawiciele Spółdzielni i Związków. (s)

### Wiadomości kościelne.

— **Zarząd Katolickiego Związku Polek** przypomina, że 1-go czerwca jako w pierwszy piątek miesiąca odbędą się w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19 — 2) adoracja Przenajświętszego Sakramentu, która się rozpocznie o godz. 4 i pół, a zakończy o 7 i pół.

### Z miasta.

— **Goście amerykańscy nie przybędą do Wilna.** Tutejszy komitet otrzymał z Warszawy od centralnego komitetu przyjęcia Polek z Ameryki telegraficzne zawiadomienie, że wycieczka ta do Wilna nie przybędzie.

— **Konkurs na upiększenie balkonów.** Wileńskie T-wo Ogrodnicze dbając o estetyczny wygląd miasta, zwłaszcza w okresie Targów Północnych, urządza konkurs na upiększenie balkonów, okien, małych ogródków przy domach w mieście i na przedmieściach w obrębie Wilna.

Nagrody wyznaczone przez T-wo Ogrodnicze będą następujące oprócz wydanych dyplomów będą udzielane premie gotówką i książkami lub kwiatami, a mianowicie: 2 nagrody I-e po 100 zł, gotówka, 5 nagród II-ich książkami, „Makowiacki—Kwiaty ogrodowe” wartości zł. 35 każda, 10 nagród III-ich książkami Mieczysława Jankowskiego „Kwiaciarnia ogrodowa” wart. zł. 7 każda, 20 nagród IV-ych premijami kwiatami z miejscowych zakładów ogrodniczych.

Okna i balkony muszą być obsadzone żywymi kwiatami, któreby kwitły przez cały rok albo z latwieścią i tanie mogły być zamieniane po okwitleniu na nowe również kwitnące.

Skrzynki i doniczki na oknach i pod nimi muszą dostosowywać się do ogólnego charakteru fasady domu. Bardzo będą cenione estetyczne szyldy — wywieszki pp. Rzemieślników i Kupców, przybrane żywymi kwiatami.

Ogólny Komisja wykona dwukrotnie w końcu lipca i sierpnia b. r.

Osoby zgłaszające się do konkursu winne zapisać się do 15 czerwca b. r. u sekret. T-wa, W. Puhulanka 7 i wpłacić 1 zł. na kosztą związane z obejrzeniem i oceną Ogrodów, balkonów etc.

(Wpłata jednego złotego wydaje nam się niefortunną nowością zmieniającą dotychczasowy sposób ogłaszania konkursów. Przep. Red.)

### Sprawy miejskie.

— **Wpływy podatków.** W terminie do 30 b. m. do kas magistrackich wpłynęło przeszło 75% ogółu podatków za miesiąc b. (k)

### Sprawy wojskowe.

— **Pobór.** Dnia 31 b. m. do Komisji poborowej winni stanąć poborowi, zamieszkałi na terenie III komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się na literę S. (k)

### Sprawy administracyjne.

— **Inspekcja wojewódzka.** W dniu jutrzniejszym Wojewoda Wileński p. Raczkiewicz udaje się w podróż inspekcyjną na teren województwa. Podróż potrwa 6 dni. (k)

### Nowy kurs oficerów policji.

W dniu 1 czerwca r. rozpoczyna się w Warszawie w oficerskiej szkole policyjnej 8-o miesięczny kurs oficerski, na który z Wilna wyjeżdża 13 niższych funkcjonariuszy policyjnych, oficerów rezerwy, którzy ostatnio zdali z wynikiem dobrym egzamin przed specjalną komisją z ramienia Komendy Głównej Policji Państwowej. (z)

### Sprawy kolejowe.

— **Ulgi taryfowe kolejowe dla uczniów szkół powszechnych.** Władze kolejowe wydały ostatnio zarządzenie, w myśl którego młodzież szkół powszechnych korzystająca z osobowych ulg taryfowych na równi ze szkołami średnimi na podstawie zaświadczeń wystawianych przez inspektora szkół, ewentualnie kierowników. (s)

### Sprawy rolne.

— **Kredyt na pasze treściwe.** Państwowy Bank Rolny, rozszerzając zakres swej działalności kredytowej, udostępnił kredyt na pasze treściwe rolnikom, bez względu na posiadany przez nich obszar gruntu. Kredyt udzielany jest przedewszystkiem za pośrednictwem spółdzielni mleczarskich, lub kredytowych, a także grupom rolników, występujących przez Kółka kontroli obór. Właściciele większej własności otrzymywać mogą te pożyczki za pośrednictwem Syndykatów rolniczych. W wyjątkowych wypadkach kredyt ten będzie przyznawany indywidualnie. (z)

### Sprawy szkolne.

— **„Łobzowanie” i „Błąk opętany”**, dwie te swojskie, pełne humoru jednoaktówki, odegrane zostaną w sali gimn. im. Mickiewicza, przez grono uczniów Seminarjum naucz. im. Król. Jadwigi, oraz młodzież tegoż gimnazjum. Dochód z przedstawienia przeznaczony na fundusz wycieczkowy młodzieży. (z)

### Sprawy robotnicze.

— **Za dużo fryzjerów w Wilnie.** Na onegdajszym posiedzeniu Związku fryzjerów, postanowiono wstrzymać się narazie z wydawaniem zaświadczeń zawodowych dla przyszłych adeptów „sztuki fryzjerskiej”, a to z powodu wzmożonej konkurencji, oraz dużej ilości osób trudniących się tym zawodem. (s)

### Sprawy sanitarne.

— **Stan chorób zakaźnych w Wilnie.** W ciągu ubiegłego tygodnia Wydział Zdrowia Magistratu m. Wilna zanotował na terenie

miasta następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszy 2 osoby, nieokreślony 1, plicnica 6, błonica 4, ospa wietrzna 7, odra 15, krztusiec 19, róża 1, gruźlica 7, jaglica 10, zausznica 7, grypa 3, różyczka 1, czerwonka 1, razem zanotowano 84 wypadków zasilających na choroby zakaźne. (s)

### Sprawy akademickie.

— **Akademia Adoracja N. Sakramenta.** W niedzielę dnia 10-go czerwca r. odbędzie się całodzienna akademicka doroczna adoracja Przenajświętszego Sakramentu w kościele św. Jana. Adoracja rozpocznie się uroczystą Mszą św. o godz. 10-ej minut 30, a zakończona zostanie wspólnym nabożeństwem o godz. 8-ej wieczorem.

Zapisy na półgodzinne adoracje przyjmują członkowie obydwu Akademickich Sodalicyj Marjańskich.

### Z życia stowarzyszeń.

— **Nowy zarząd Stow. Techników Polskich.** Na odbytem dnia 22 b. m. posiedzeniu nowoobranego Zarządu Techników Polskich ukonstytuował się zarząd tegoż Stowarzyszenia w następującym składzie: prezes — inż. Wiktor Niedwiecziński, wiceprezesi pp. Stefan Siła-Nowicki i Henryk Jęsz, gospodarze klubowi pp. Dżenajewicz i Olszewski, skarbnik p. Fr. Walicki, sekretarz p. Julian Glatman i zastępca sekretarza p. Jeremi Łukaszewicz. (F)

— **„Strzelec”** p. Olejniczakowski rezerwa w Sądzie Okręgowym. A tymczasem, jak donosi „Utro”, rozkazem Komendy Głównej „Strzelca” p. Olejniczakowska zwolniona została ze stanowiska Komendantki „Oddz. Żeński. Strzelca” w Okręgu Wileńskim.

Tęże Komendy Głównej rozkazem na Komendanta Okr. Wileń. mianowany został, jak wiadomo p. Muzyczko. Prezes Zarządu „Strzelca” na Okr. Wileński sen. Abramowicz, nie widząc możliwości współpracy z nowym komendantem, zgłosił swą rezygnację, którą następnie pod wpływem perswazji cofnął. Nie trzeba było jednak długiego czasu, aby obawy Zarządu urzeczywistniły się i znowu, jak donosi „Kurier Wil.” prezes Zarządu Abramowicz zgłosił swą rezygnację, a za nim ma podobno ustąpić reszta członków Zarządu.

— **„Orli lot”**. Dnia 3 czerwca r. odbędzie się zebranie T-wa „Orli lot”, na którym omówiona będzie sprawa założenia gołębioków gołębi pocztowych. Jak się dowiadujemy zarząd T-wa ma zamierzyć zakupy większych partji gołębi górnośląskich. (k)

— **Zabiegi białorusinów.** Tak zw. „Białoruski Instytut gospodarki i kultury” zwrócił się z prośbą do kuratorium okręgu szkolnego w Wilnie o wydanie mu koncesji na otwarcie w Wilnie „Białoruskiego seminarjum nauczycielskiego”. (k)

### Sprawy białoruskie.

— **Organizacja białoruskiej „Proswiety”**. Na odbytem w dniu 24 b. m. zjeździe członków poszczególnych kół powiatowych „Proswiety”, uchwalono utworzyć okręgowy komitet „Proswiety”, obejmujący swą działalnością teren województwa wileńskiego. W wyroku, przeprowadzonych wyborów, do zarządu okręgowego komitetu

weszli: p.p. Jusciniowicz, Gulecki, Swiryd i Siemaszkiewicz.

Na tymże zjeździe uchwalono poczynić kroki, celem uruchomienia białoruskich kursów nauczycielskich oraz białoruskiego seminarjum nauczycielskiego. (k)

— **„Dom Kultury białoruskiej”**. Białorusini grupujący się przedtem w „Hromadzie”, przystąpili do założenia w Wilnie tak zw. „Domu Kultury białoruskiej”. (k)

— **Konfiskata.** Wczoraj z rozporządzenia władz administracyjnych władze policyjne skonfiskowały nakład czasopisma b. hromadowców p. t. „Golos pracy” z dnia 30 b. m. Nr. 14. Konfiskatę zarządząco wobec umieszczenia w tem czasopiśmie całego szeregu artykułów o treści wybitnie antypaństwowej.

Przeciwno wydawcom wytoczono sprawę sądową z art. 1 Rozporządzenia prasowego p. Prezydenta Rzeczypospolitej; art. 129 §§ 6 i 2 K. K. i art. 154 K. K. (k)

— **Zmiany w sądownictwie wileńskim.** Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach zostaną p. p. pisane nominacje: wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Lucjana Bochwa na prezesa tegoż Sądu, sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Kazimierza Brzozowskiego na prezesa Rządu Okręgowego w Wilnie, oraz sędziego pokoju p. Witolda Januskowskiego na sędziego Sądu Okręgowego w Wilnie.

### Sport.

— **Wyścigi konne.** W piątek dn. 1 czerwca odbędzie się drugi dzień wyścigów konnych w Połpińszce. Program ma być bardzo zajmujący. Totalizator podczas wyścigów. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Bufet na miejscu. Dużo nowych jeźdźców i koni. Peczętunek wyścigów o g. 4 p.

### Z życia cechów.

— **Miesięczne posiedzenie Zarządu Związku Cechów** odbyło się we wtorek 29 b. m. pod przewodnictwem Prezesa Związku p. K. Gorzuchowskiego w asystencji p. Fr. Pielaśka.

Na porządku dziennym tego posiedzenia, poza gospodarczymi i administracyjnymi sprawami mniejszej wagi, znajdowała się sprawa rzemieślniczej szkoły dokształcającej, w której pierwszym roku istnienia powstał deficyt wynoszący przeszło 320 złotych, który Związek zmuszony jest pokryć. W związku z tem przeprowadzono wyczerpującą dyskusję na temat reorganizacji szkoły i zapobieżenia na przyszłość podobnym deficytom.

Poruszono też sprawę warunków udziału rzemieślników wileńskich w „Targach-Wystawie”, poruczając delegacji w osobach p. Gorzuchowskiego, Krassowskiego, Oszurki, Pielaśki i Łapińskiego udać się dla pertraktacji do Dyrektora Targów. W dyskusji na temat powyższy konstataowano niewłaściwie ustosunkowanie się Dyrekcji Targów do rzemieślników wileńskich wyrażające się chociażby w tem, że na akces cechów zgłoszonych przed dwoma przeszło tygodniami Dyrekcja Targów dotychczas nie dała żadnej odpowiedzi, — co już jest wyraźnym zlekceważeniem nieszczęśliwych rzemieślników.

Biorąc pod uwagę konieczność przyjęcia z pomocą polskiej młodzieży szkolnej z Niemiec, zagro-

## Pamięć i mnemonika nowoczesna.

Na zaproszenie Związku Lekarzy Żydów w Wilnie, p. D. Fajnsztajn — krzewiciel sztuki wzmocnienia i udoskonalenia pamięci według metody prof. mnemoniki, Członka Akademii Paryskiej S. Fajnsztajna — przedemonstrował w dniu 11 b. m. na posiedzeniu lekarskim w Auditorjum Związku (Trocka 2) swą niezwykłą pamięć

po słowie wstępem dra Kowarskiego, p. D. Fajnsztajn przedstawił zarys historii mnemoniki; następnie momentalnie przyswajał i odtwarzał z pamięci konkretne i oderwane pojęcia w dowolnym porządku, bezbłędnie podawał na pamięć kwadraty i logarytmy liczb od 1—100 oraz ich sześciangy (w zakresie do 1.000.000), Statystykę wywozu i wwozu towarów Rzp. Polskiej za cały 1927 rok z dokładnością do 1 tonny (około 200 pozycji), a także 708 liczb wyrażających „Pi” z dowolnego miejsca w prostym i odwrotnym porządku.

Na zakończenie p. D. Fajnsztajn wygłosił referat p. t. „Podstawy i istota mnemoniki nowoczesnej, ilustrowany 5-pec schematami

Demonstracja i referat wywołały wielkie zainteresowanie wśród zgromadzonych lekarzy, którzy serdecznie dziękowali prelegentowi.

— **Wykrycie tajnej groźni.** W dniu 27 i 28 b. m. funkcjonariusze policji państwowej dokonali rewizji w domu Aleksieja Burnaszko, we wsi Jagielany gminy Grodzieckiej, pow. Mołdeczkańskiego. Rezultat rewizji okazał się imponujący. Znalezione dwie kadzience rozczyzny spirytusowej oraz młyn do filtrowania samogonki. (z)

— **Tragedja rodzinna** W dniu 26 b. m. Józef Kosakowski zameldował, że w tymże dniu, po powrocie do domu o godz. 19-tej nie zastał w domu żony swojej Heleny, at 26 Mieszkaniec zastał zamkniętą, zaś od bawiących się w pobliżu dzieci dowiedział się, że córka jego 1 miesięczna nie żyje. Przyczyną śmierci dziecka, o czem przek. nał się meldujący, po wyłamaniu drzwi do swego mieszkania — sam nie zna, ponieważ żona jego dotychczas nie powróciła i popeniła prawdopodobnie samobójstwo. Trup dziecka przesłano do kostnicy szpitala św. Jakóba.

— **Następnego dnia** tenże Józef Kosakowski przechadząc przez most Zwierzyniecki usiłował rzucić się do rzeki Wilji, lecz stojący tu post. Rakiewicz przy pomocy Eugenjusza Zdanowskiego, złapał Kosakowskiego za nogi i w ten sposób uratował go. Kosakowski oświadczył, że usiłował utopić się, ponieważ uczyniła to i jego żona Helena w dniu 26 b. m. w sprawie powyższej w dniu 26 b. m. o g. 13 m. 30 trawiarz Kazimierz Jachimowicz zameldował, że w tymże dniu o g. 15 będąc na brzegu rzeki Wilji, około ul. Suchej zauważył topielca k. bięty, płynącą około traw, którą Jachimowicz wydobył jeszcze żywą z wody. Po ułożeniu tej kobiety na trawie i pozostawieniu jej pod opieką Jana Pielaśki — trawiarza, Jachimowicz udał się na Paster. P. P. celem zameldowania o zajściu. Wskutek niedozoru Pielaśki kobieta o której mowa powyżej nie wpadła do Wilji i utonąła. Rysopis kobiety zgadza się z rysopisem zaginionej Heleny Kosakowskiej.

— **Okradzenie komisarza akcyzowego.** W dniu 27 b. m. komisarz akcyzy Antoni Olszewski — Bagatela 6, zameldował telefonicznie o kradzieży z jego mieszkania za pomocą otwarcia okna — garderoby i biżuterji na ogólną sumę 2.500 zł. Dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonał złodziej zawodowy Stanisław Gryszkiewicz — którego ujęto. W mieszkaniu Gryszkiewicza odnalezione wszystkie skradzione rzeczy.

— **Próba okradzenia synagogi.** W dniu 27 b. m. o godz. 22-giej służący głównej synagogi żydowskiej mieszczącej się przy ul. Niemieckiej 12, Wulf Gordon — Niemiecka 10, zameldował, że wspomnianą synagogę usiłowane okraść za pomocą wybięcia szyby w oknie, przez które sprawcy dostali się do wewnątrz. Sprawców usiłowania kradzieży znanego złodzieja Lejba Gurwicz i Jankiela Kumpęgo zatrzymano.

## Teatr, sztuka i muzyka.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”)** Dziś z powodu niedyspozycji Elny Glistedt przedstawienie zawieszono. Jutrzejsza premiera.

— **„Gwiazda Filmu”** o to tytuł premjery dowiejnego i melodyjnego wedywili Kolla, wykonanie którego uświetni swoim występem Elna Glistedt. Rolę Thei wykona świeżo pozyskana artystka p. Szczesna. Partnerem p. Glistedt będzie p. Marjański.

— **Teatr, sztuka i muzyka.** Pozostałe role wykonają najlepsze sily naszego Teatru z K. Wyrwickim-Wichrowskim na czele.

— **Orkiestrę** prowadzi p. M. Kochanowski.

## POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr.

Program na czwartek dnia 31 maja 1928 r.

12.00: Transmisja z Warszawy: Sygnal czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

16.10—16.25: Muzyka z płyt gramofonowych.

16.40—17.05: Transmisja z Warszawy: Odczyt radiotechniczny wygłosi prof. dr. Tadeusz Malarski.

17.27—17.45: Transmisja z Warszawy: „Wśród książek” — omówi prof. Henryk Mościcki.

17.45—18.55: Transmisja z Warszawy: Audycja literacka.

19.00—19.25: Gazetka radiowa.

19.25—19.35: Rozmaitości.

19.35—20.00: „Wycieczki i gromadzenie zbiorów zoologicznych” odczyt wygłosi asyst. U. S. B. dr. Jan Proffer.

20.00—20.25: „O wycieczkach botanicznych” odczyt wygłosi asyst. U. S. B. dr. Bronisław Szakiel.

20.30—22.00: Transmisja z Warszawy: koncert muzyczny lekki.

22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: Sygnal czasu, komunikaty P. A. T.: polityczny, sportowy i inne.

22.30—23: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy

## Ruch wydawniczy.

— **Wydawnictwa zawodowe.** Śród wydawnictw zawodowych, jakie w odrodzonej Polsce w języku polskim wychodzą, pierwsze niewątpliwie miejsce zajmują czasopisma wydawane przez energiczną i ruchliwą firmę poznańską „Par” (właśc. Franciszek Krajna).

Nakładem tej firmy wychodzą już od dłuższego czasu: „Powszechna Gazeta Fryzjerska”, „Przegląd Krawiecki”, „Przegląd Stolarski”, „Warsztat Metalowy”.

Ostatnio zaś ukazał się pierwszy numer „Gazety Malarskiej” miesięcznika, poświęconego malarstwu dekoracyjnemu, lakiernictwu i pozłotnictwu, — będącego organem Związku Cechów Malarskich i Lakierniczych.

Sądząc już z pierwszego numeru, — miesięcznik ten zapowiada się z j. j. najlepszej strony.

Prócz szeregu fachowych artykułów nie pominięta jest również historia cechów malarskich, i nie brak też poezji oraz humoru — Okazały ten zeszyt zdobitą ilustracją i wkładką trójbarwną, przedstawiającą ścianę jadalni oraz jedynobarwny wzory pisma. Dolać jest do tego osobny dodatek dla młodzieży rzemieślniczej „Barwa i Rysunek”, zawierający m. i. „Pegadanki o stylach”.

Zewnętrznie przedstawia się „Gazeta Malarska” również okazale i dodać trzeba, że jest starannie opracowana pod względem formalnym. To też należy wyrazić nadzieję, że to nowe wydawnictwo spotka się z uznaniem i poparciem sfer zawodowych w całej Polsce i doczeka się pięknego rozwoju dla dobra polskiego rzemiosła węgle, a szczególnie malarsko-dekoracyjnego, lakiernictwa i pozłotnictwa.

Abonament kwartalny wynosi tylko zł. 4.50. Redakcja: Biuro Ogłoszeń „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11.

## O Eugenjuszu Małaczewskim.

(Dokończenie.)

Daleki jest Małaczewski od idealizowania polskiego żołnierza. Nie znaleździemy u niego w wojsku polskiem malowanych rycerzy bez trwogi i zmyy, przystoiwowych obrońców wszelkiej słabości, którzy z wyszukaną elegancją i ugrzecznieniem składają u stóp pici pięknej swe holdy, biją się zawsze jak lwy, a umierają jak bohaterzy. Żołnierz Małaczewskiego jest przedewszystkiem żywym człowiekiem. Stąd właśnie płynie, że każdy jest inny, każdy ma swe własne oblicze.

Znajdziemy więc w tych nowelach kaprala Macieja H laburde, dzielnego chłopca z pod Kutna, który umie tego pić, jeszcze lepiej bić — i z pomocą tych właśnie argumentów dowodzi światu, co „je wart Polak”. Obawia się też ów H laburda, że „te psie krwile, co siedzą w domu, pańskie gronta podzielą se bez nas” — a jednak jest sympatyczny, bo pełen polskiego junactwa, fantazji i dzielności, która sobie kpi z 30° stopniowych mrozów syberyjskich i z armij angielskiej.

Obok chłopca H laburdy warto przyrzyć się sekcji „uprzykrzonych inteligentów”. Składa się ta sekcja z mistrza od sztuki stosowanej, malarza i czterech skautów, z których trzech piszą kilkumetrowe wiersze, a czwarty dramaty nie krętsze od siedmiooskowych. Odczytywaniem tych utworów zatrudwają oddziałowi życie”. Nie bylejaką postacią jest też sierżant Hurma, będący pewną reminiscencją kaprala Mickiewicza z „Dziadów”. Trzyma w garści nieco rozkiliwionych i smętnych inteligentów chłopską

zaciętością, postuchem dla rozkazu i humorem. Co łączy to zbiorowisko ludzi, w którym znaleźli się chłopci z Kongresówki, z Wielkopolski, dzieci ziemian z Kresów, „Katoliki” z pod Kijowa, z Mińszczyzny, ludzie dojrzali i małoletni skauci? — Oto przekaza na przez ojców smętna wielkość, jak Małaczewski mówi — w imię „tej, co nie zginęła”, a zmartwychwstała miata.

Ogólniając uwagi, dotyczące humorerek Małaczewskiego, zaznaczyć należy, że talent autora najwyraźniej w nich się zaznaczył. Pominąwszy wreszcie spostrzeżenia i pełne serdecznego komizmu obrazy z życia żołnierskiego, składające się na treść opowiadań, mamy w tych humoreskach wprost mistrzowskie opisy przyrody, niezwykłą zdolność obserwacyjną, dotyczącą życia zwierząt i stosunek do świata zwierzęcego, pełen ciekawości, sentymentu, wywołujący w opowiadaniu niezwykle zainteresowanie i przykuwający uwagę czytelnika, np. „Baśka murmańska”. Jest jakaś fenomenalność talentu w tej noweli, silniej tu jeszcze działająca, aniżeli w innych utworach, a polegająca na tem, że najprostsz spostrzeżenia, ujrzenie rzeczy, obraz, refleksja, w rękach autora przestają się w jawisko artystyczne ważne. Doszedł tu Małaczewski do jakiejś kategorycznej dobitności słowa i lotności tonu.

Dwie końcowe nowele w książce Małaczewskiego: „Tam, gdzie, ostatnia świeci zambienica” i „Koł na wzgórze”, nazwałimi utworami filozoficznymi. Tragizm ten też są te utwory przez to, że mają za treść wydarzenia, w których się streścił cały bezmiar niedoli, jaką przyniosła ludzkości wojna

i rewolucja rosyjska. Tragizm wydarzeń i przeżyć wojennych stanął przed Małaczewskim w całej swej groźle i zmusił go do szukania odpowiedzi: czy istotnie zło jest nieuniknione? Czy nie ma nic potężniejszego i możniejszego nad śmierć? Snując swe poetyckie, a pełne myślowych doświadek rozważania, dał autor we wspomnianych dwóch utworach wyraz swym wierzeniom i poglądom zasadniczym.

W noweli „Tam, gdzie ostatnia świeci zambienica” na pierwsze miejsce wysuwa się zagadnienie przezwyciężenia śmierci. Rozwiązuje je Małaczewski afirmatywnie, opowiadając, jak w duszy Janka Zwady zaświecił triumfalny przedśmiertny błysk „nie myśl już, bez wiedzającego zucia: O ludzie, nie wiecie prawdy, przecie śmierci niema, niema!”.

Bohaterowie noweli, Janek i Jerzy Zwadowie — to dwaj bracia, skazani przez czołwiczajkę na śmierć. Ostatnią noc spędzają w otoczeniu tak strasznym, w warunkach fizycznych i psychicznych tak męczących, że dzieli ich tylko krek, chwila — od obłądu. Opowiada Małaczewski, jak objawiały się ramieniami, oparłszy skroń o skroń, krzepili się wzajemnie. I oto „Śmierć przestała dla nich istnieć, bo osiągnęli stan ducha chrześcijańskiej egzaltacji.

To przezwyciężenie poety, że śmierć nie istnieje, to nie komunał poetycki, lecz prawda istotna jak samo życie. Ażby pogodnie umierać, będąc mordercywnym, trzeba być żołnierzem Chrystusa, lub żołnierzem wielkiej ojczyzny. Nad głową skazańca musi jaśnieć promienny krzyż, lub oświeczone godło jego ziemi! Ta myśl o ojczyźnie porusza w duszach braci skazańców najgórniej dźwię-

czące struny — i pozwoliła im umrzeć spokojnie.

W ten sposób u Małaczewskiego obok ideału przezwyciężenia śmierci staje idea ojczyzny. Jakże pojmuje ją Małaczewski? Nie zacięśnił ten młody poeta pojmowania ojczyzny do granic państwa. Chociaż o granice państwa polskiego bił się, chociaż umarł jako regularny żołnierz armji polskiej, to jednak piastował w swej duszy ideał ojczyzny wiekulej — będący wartością duchową najwyższą, źródłem siły, która jak mówi „rodzi święty entuzjazm i najszczytłwsze behaterstwo”.

„Koł na wzgórze” — tytuł ten tłumaczy się w ciągu opowiadania przez opis wydarzenia, którego świadkiem był behater noweli. Oto ujrzał on na wzgórze „rzecz, niepodobną do niczego na ziemi”. Żywego, lecz obdartego ze skóry konia. Zjawisko jest traktowane symbolicznie, przytłaczając tu słowa Małacz: „A za nami pozostał straszliwy koł na wzgórze. I w krawych lunach zachodu widniał w oddali na swem wznieśieniu, — olbrzymi, potwornym czerniący kształtem, jakoby żywy, męczeński pomnik przez wejnie samej sobie ku własnej zaliwości i słusznej hańbie w obliczu Boga wzniesiony”. Występuje jeszcze raz ta straszna zjawia umęczonego konia w snach ranego oficera i nęka go, jak upostaciowanie całego okrucieństwa, zjadłości, ehydy, jakie rozpętała wojna w duszach ludzkich. Wywołuje ono rozpacz bez granic, szalona chęć zemsty na tych, co żyją rezbawieniem wojennym, pomieszana ze świadomością, że nawet obdarć ich ze skóry nie użyje zbolędem sercu, i rodzi męczące pytanie: co przeciwstawić wojnie — najpotężniejszemu

objawowi nienawiści, jaką ludzie względem siebie żywią? Odpowiedź przychodzi z ust pokorałego zakonicy (i tu może się nasuwać porównanie z Mickiewiczowskim ks. Piotrem). Jest ona prosta, ujęta w słowo jedno: „Miłość” — czyli Boga”.

Słowa te były ziarnem, z którego wyrosło u Małaczewskiego mesjaniczne pojęcie polskiego przeciwstawiania się bolszawizmowi.

„Przeciw ich duszy, okropnej, jak ten koł na wzgórze, odarty ze skóry, musimy wystawić, zwyciężając wszystko, Boga człowieczeństwa duszy. Oto jedyny środek i sposób zwycięstwa. Inaczej biada nam”. Wejną będzie potrzebna depoty, dopóki drobne przejawy miłości, rodzące się pod jej obuchem nie rozwiłażnią się na świecie, nie staną się podstawą wszelkich stosunków ludzkich. Wierzy Małaczewski, że:

„w powszechnym zamęciu polskiej współczesności pełni się jakiś wielki czas”.

Kończy książkę zapowiedzią przyjścia ludzi nowych, którzy miłością zwyciężą świat.</

Wpływ przemiany materji na płodność.

Otyłość, scherezenie spowodowane przez wadliwą przemianę materji, bywa nieraz powodem wielu udręczeń i kłopotów. Naprzykład otyłe panie zadają sobie duży trud, by za pomocą diety, ćwiczeń sportowych lub „Punkt Rollerów” przywrócić sobie wdzięczną sylwetkę i smukłą linję. Panowie zaś ze smutkiem żegnają ulatującą młodość, kiedy po trzydziestu powoli zaczyna się pojawiać brzuszec.

plodności jest nieraz nadmierna otyłość. Otyłość dziedziczy się często z pićią żeńską i z tego powodu ilość otyłych kobiet jest większa niż mężczyzn. Zauważono także, że otyłe kobiety są bardziej skłonne do poronień i opóźnienia menstruacji. W konkluzji profesor zaznacza, że niewiasty, u których czynności

plciowe są mało energiczne można przez utuczenie pozbawić plodności, tak samo można im w wielu przypadkach plodność tę przywrócić, doprowadzając je do normalnej wagi ciała. Oczywiście, otyłość nie jest jedyną przyczyną bezpłodności, są i inne, zupełnie od niej niezależne. (p.)

uchodził za silacza, w wiosce często szemrać i snuć jakieś przypuszczenia, iż Winciewicz normalnie śmierał nie skończył. Słuchy doszły do uszu władz ślędzkich, które wszczęły dochodzenia w tej sprawie. Zwołano komisję lekarską, która po przeprowadzeniu sekcji zwłok skonstatowała, iż W. W. zmarł wskutek otrucia. Przypuszczenia sąsiadów okazały się prawdą. Postanowiono wybać rdzinną i krewych, którzy zeznając napomknęli półgębkiem o niezgodzie nieboszczyka Winciewicza z synem jego Antonim, który od dłuższego czasu z ojcem prowadził zatarg o ziemię. Z chwilą gdy władze ślędzkie otrzymały tę wiadomość Antoni nagle zniknął w zagadkowy sposób. Wczoraj patrol KOP w rejonie Filipowa zatrzymał nieznaną osobnika, który pod osłoną nocy przekradał się przez granicę. Zatrzymany zdradzał silne zdenerowanie, wobec tego ściślej go zbadano dowiadując się, iż on to otrut swego rodzzonego ojca arszenikiem celem zagarnięcia gospodarstwa po nim. Truciciela — syna aresztowano i przekazano władzom sądowym. (s)

Z KRAJU.

Starcie policji z rozagitowanym tłumem.

W 2-gi dzień Zielonych Świątek o godz. 3 ciej po południu w miasteczku Zabrzezie pow. Wolożyńskiego, podczas odbywającego się tam odpustu, tłum w liczbie około 600 osób złożony przeważnie z młodzieży wiejskiej okolicznej wsi, rzucił się na funkcjonariuszy policji państwowej z posterunku Zabrzezie, którzy usiłowali aresztować bawiącego na urlopie żołnierza Franciszka Kaderwę. Podburzany tłum nie chciał pójść z policją do posterunku i rzucił się z kamieniami na funkcjonariuszy P.P. oraz 2 ch. żołnierzy, którzy wspólnie z policją występo-

wali przeciwko aresztowanemu. W momencie kiedy tłum otoczył policjantów pod uderzeniami kamieni upadł zboczony krwią przodownik Komarowski. Policja użyła broni palnej skutkiem czego został ranny jeden z tłumy Józef Sadowski ze wsi Nerowaj. Po użyciu przez policję broni tłum natychmiast się rozproszył. Na miejsce wypadku udał się komendant powiatowy P. P. w Wolożynie celem przeprowadzenia dochodzenia. Ranni przodownik Komarowski i Sadowski zostali odesłani do szpitala w Wolożynie. (Pat)

Oszmiana.

W dniach 20 i 21 maja b. r. odbyły się w Oszmianie kursy dla Zarządów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w pow. Oszmiańskim. W kursach tych brał udział delegatki i delegaci z Oszmiany, Borun, Grauzyszek, Powiaży, Siemiun, Zupran, Cudzienisek, Sól, Szutowicz, Murwanaj Oszmianki, Dokurniszek i Romaskowszczyzny w liczbie 110 osób.

kursów zapelnily wykłady, zakończone przemówieniem p. Skupieńskiego, instruktora S. M. P. na pow. oszmiański. Następnie uczestnicy kursów udali się do kościoła, gdzie po krótkich modłach i podniesieniu przemówieniu ks. Holaka odśpiewano Hymn stowarzyszeniowy. Kursy zakończyła wspólna fotografia, po której zabrana młodzież pośpieszyła do swych domów, do codziennej pracy, by tam z nowym zapalem, tam większą energią i zrozumieniem wzięć się do pracy.

Kursy rozpoczęły się uroczystym nabożeństwem, w którym wzięła udział przybyła na kursy młodzież ze sztabami. Po nabożeństwie wszyscy udali się z ks. Melakiem, miejscowym proboszczem, na czele do świątyni, gdzie nastąpiło otwarcie kursów. Po przemówieniach ks. Holaka, pana Zygmunta Kowalewskiego, miejscowego Starosty, oraz Generalnego Sekretarza Związku, ks. Kafarskiego, przybyłego specjalnie na ten cel z Wilna, rozpoczęły się wykłady prowadzone przez inspektorów S. M. P. p. Jędrzychowski i Behdzewicz.

Bo na wykładach poruszano wszystkie kwestje związane z żywotnością i rozwojem Stowarzyszeń. Jako bardzo pożądaną zjawisko należy zanotować rezultaty sprawozdań poszczególnych Stowarzyszeń, z których jasno wynika, że młodzież bardzo licznie i chętnie garnie się pod sztandar, na którym widnieją słowa: „Bóg i Ojczyzna”.

Przejdźmy teraz do hodowli zwierząt domowych. U niektórych ras owiec, świń, kaczek, gęsi i kur stwierdzono, że zwierzęta skłonne do tycia odznaczają się małą plodnością. Ma tu jakoby odgrywać rolę nieprawidłowa czynność gruczołu tarczowego, lub przyrodki mózgowej; inni znow uważają, że tkanka podskórna jest specjalnie lushesobiona de magazynowania wielkich ilości tłuszczu.

Wrodny syn otrul ojca, by zawiązać gospodarstwem. Onegdaj we wsi Lisiewiczze w rejonie Filipowa obiegła wiadomość, iż bogaty i szanowany gospodarz Wł. Winciewicz nagłe zmarł. Ponieważ Winciewicz ciężko się najęszem zdrowiem i

O godz. 5 ej tegoż dnia ks. Arcybiskup-Metropolita przybył w towarzystwie ks. kan. A. Cichońskiego do kościoła po Bernardyńskiego, i dokonał poświęcenia nowego dzwona, wagi 353 kg. wartości przeszło 4 tys. złotych. Kościół po Bernardyński dwakroć obrabowany z dzwonów przez rosjan i niemców zyskał nareszcie, dzięki zapebliwości swego proboszcza ks. kan. J. Kretowicza, pięknie wykonany i melodyjny dzwon, na którym pod wizerunkami św. św. Franciszka z Asyżu i Antoniego Padawskiego znajduje się wykuty następujący napis: „Imię moje Antoni. Za pontyfikatu Piusa XI, za rządów archidiecezją wileńską arcybiskupa-metropolity Romualda Jąbrzykowskiego za staraniem ks. proboszcza Jana Kretowicza ten dzwon ufundowany ze składek dobrowolnych dla parafji po-Bernardyńskiej w Wilnie w odrodzonej po wojnie świątowej Ojczyźnie. R. P. 1928 z odłwini Braci Felsztynskich w Kaluszu”. Następnie na podwórku kościelnym odbyła się prezentacja organizacyj kościelnych, społecznych i szkół z terenu parafji po-Bernardyńskiej. Począz Arcypasterz dekonal poświęcenia własnego „Ogólna Stow. Mł. Pol.”, których jest w obrębie parafji trzy: 2 żeńskie i 1 męska. Po krótkim pobycie na plebanji Jego Ekscelejncja odjechał, entuzjastycznie żegnany przez zebranych.

czyni, a zwłaszcza kierowniczką, powinna wyrobić w dzieciach poczucie godności ludzkiej. Z delikatną duszą dziecka należy się obchodzić delikatnie. Uważam za rzecz pożyteczną podnieść ten sprawę publicznie. z poważaniem Halina Burska.

Urzędowa Bibliografja Regionalna

z dnia 27-30 maja 1928 r. (Oprac. Uniw. B-ka Publ. w Wilnie). CHRISTIANIN. Rieligiozny żurnal dla naroda [ros.] R. I. Nr. 1. 1928. April—Maj. (Red. odp. o. Michał Sulkowski, Wilna. Izdanie Bratstwa Świątych Kirilla i Miefodija. (Typogr. Skoriny). 8° (144 x 105) S : 40. JUSZPOW F. F. ks.: Koniec Resputina. Wspomnienia naczonego świadka i współaktora ponurego dramatu. Warszawa (1928) Biblioteka Groszowa (Nr. 615 Polska Drukarnia w Białymstoku). 8° (182 x 131) S : 185,7 nb. LEWIN M. Rabin: Ojhel Mojze—Rabinowski Nauki. [hebr.] Wilno 1928. Drukarnia Garbana. 8° (258 x 178) S : 124, nb. 4. LEWIN J Rabin: Szeirsz jszal Rabinowski Nauki. [hebr.] Wilno 1928. Drukarnia Garbana. 8° (227 x 172) S : IV, 36. [NIEMIROWICZ-DANCZENKO] NIEMIROWICZ-DANCENKO W. I.: Stary Zamak. [Z kazak saprudnacji]. Pierakół B. St. [biał.] Wilno 1928 h. Wydawnictwa „Bieloruska Je Krynicy”. (Biel. Druk. Staryay). 8° (145 x 95). S : 39. 42 PULK plechoty. W dziesiątą rocznicę powstania pułku 1918 23/V 1928. Białostok [1928] (Druk. Miszonadzka. 4° (307 x 233) S : 12. ROSZKOWSKI A. ks.: Hodyszewska. Opis historyczny parafji, kościoła i cudownego obrazu Najsw. M. P. Lomża 1928. Nakł. autora. (Druk. Diecezjalna w Łomży.) 8° (190 x 143) S : 37, nb. 3. TURONAK Br. dr.: Hygijena zhdzadawania dzieci. [biał.] Wilno 1928. Wydawnictwa „Bieloruska Je Krynicy”. 8° (150 x 103) S : 40. ŻOLNOWSKI Julian: Lemża. [Utwór historyczny]. Łemża 1928. Nakł. autora. (Druk. Diecezjalna) 8° (190 x 138) S : 24, nb. 2. portr. 1.

Propagandowy pokaz koni w Wileńszczyźnie.

Związek Kółek i Organizacji relnicznych ziemi Wileńskiej organizuje wielki pokaz koni 20 czerwca w Świątlanach; 21 czerwca r. b. w Oszmianie i 1 lipca w Głębokim. Na pokazach tych będzie rozdany cały szereg nagród dla właścicieli rasowych i rumaków.

Konsekracja dzwonów.

W niedzielę ubiegłą J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński dokonał konsekracji dzwonów w Niemenczynie i w Wilnie, w parafji po Bernardyńskiej. W godzinach rannych Jego Ekscelejncja przybył w asystencji ks. dziekana Makarewicza do Niemenczyny, gdzie wobec licznie zgromadzonego duchowieństwa, miejscowego społeczeństwa dokonał aktu konsekracji czterech dzwonów, ufundowanych sumptem p. mecenasa Parczewskiego, przodkowie którego ufundowali też sam kościół w Niemenczynie. Jest to wprost wspaniały dar, gdyż kościół otrzymał 4 pięknie brzmiące dzwony różnej wielkości, z których największy waży około 40 pudów, kosztuje zaś przeszło 15 tys. złotych. Podniosła uroczystość zakończyła się przyjęciem na plebanji. \*

Listy do Redakcji.

Przejmujemy z przyjemnością wiadomości o zamieszczeniu w swym piśmie co następuje: W szkole państwowej Nr 39 w Wilnie, kierowniczką p. R. w dniu 21 b. m. została siostra mej, ucnicy VII edziału opuściła szkołę z powodu tego, że miała białe pończochy. (Było to zjawienie nie ażurowe pończochy). Na moje zapytanie, dlaczego obraziła mej siostrę, odpowiedziała, że takie jest rozporządzenie kuratora i odwróciła się do mnie plecami. Już po mojej interwencji p. kierowniczka kazała kilkunastu innym uczniom również iść do domu z powodu białych pończoch. Wiele uczennic płakało; nie wiedziały na czym polega ich wielkie przestępstwo (o rozporządzeniu nie dzieki przedtem nie uprzedziła, więc n e było z ich strony wyłamania się z przepisów szkolnych) innych pończoch nie miały (są te córki rodziców niezamożnych). Jak sprawdziłam, zarządzenia o niemieszaniu białych pończoch kurator nie wydawał. Na jakiej więc zasadzie kierowniczka szkoły pozwalała sobie na sztykany względem dzieci? Zarządzenia kuratora, o ile naturalnie istnieją, muszą być ogłoszone, a nie wprowadzane w życie przez wyrzucenie uczennic z drzewi. Szkoła nie tylko uczy, ale i wychowuje. Wychowaw-

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 30 maja do 3 czerwca 1928 r. „PIES z HUXVILLE” Dramat z życia pewnego psa w 7 aktach. Reżyser: J. G. Bjystene. W rolach głównych: „ROLF” młody rywal słynnego Rin-Tin-Tina. Nad program: 1) „FABRYKA DESZCZU” komedia w 2 aktach. 2) „ARENA ZAGINIONYCH RAS” ruiny miast w Kolorado w 1 akcie. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 5 m. 30, w niedzielę i w święta od g. 3 m. 30. Początek seansów o g. 6, w niedzielę i święta o g. 4. Następn program: „KORSARZE PUSZCZY”.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38. Parter od 1 zł. Balkon 70 gr.

Koblety, Wino, Śpiew! Szal dancigów i balowych sal! Pikantna, wytworna, ekscentryczna, przepiękna BILLIE DOVE jako panna XX wieku w wspaniałym filmie erotycznym p. t.: „Córka Szatana” Ośniewająca wystawa!

Kino-Kameralne „Polonia” Mickiewiczza 22. Parter od 80 gr.

Dzisiaj premiera! Dramat w 10 akt. Na fali życia (Prawo Miłości) Obraz rysuje nam jak matka niezbadanych tajemników duszy milijardów nie zwracając uwagi na to, iż kocha innego. W rolach tytułowych przepiękna DOLORES COSTELLO partnerka JOHNA BARRYMORA, uroczą BETTI BLYTHE, MALCOLM MAC GREGOR i WARNER OLAND. Nad program: Arcywesola komedia w 2 akt. „ANTEK” czy nie ANTEK”. Początek seansów o g. 5.30, 8 i 10.25 w.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczza Nr. 11. Dzisiaj premiera! Wielki życiowy dramat w 9 aktach p. t.: W Przepaści W roli głównej słynna ASTA NILSEN. Początek o godzinie 4-ej. Ceny zniżone od 40 gr.

Uwaga! Po gruntownym odremontowaniu i odnowieniu całego gmachu Otwarcie Sezonu letniego. Dzisiaj dla otwarcia demonstruje się najlepszy film sezonu 1928 r. poraz pierwszy w Wilnie HARRY LIDTKE i OSSİ OSWALD w najlepszych swoich kreacjach p. t.: „DZIEWCZE z HUSTAWKI” wesoly dramat w 12 akt. Przyjęty i wystawa, erytyka i sensacja. Wesoła historia z wielkomiłośkiego nocnego życia Berlina. Wspaniały film graný z wielkim talentem i kolosalnym temperamentem, który Ossı Oswald oddaje. Nad program: Arcywesola komedia w 4 akt. Wielka orkiestra z Jazz-Bandem. Ceny nie podwyższone. Początek od godz. 3.30 w święta od g. 1-iej.

Kino „Piccadilly” ul. Wielka 42.

Obwieszczenie. Podajemy niniejszem do powszechnej wiadomości, iż wyłączną sprzedaż naszych słynnych na cały świat ROWERÓW „WANDERER” na Województwo Wileńskie powierzyliśmy firmie P. LACKI WILNO Wielka 5. Przyjmujemy gwarancje tylko za te rowery naszej marki, które kupione u powyższej firmy WANDERER-WERKE vorm. Winkhofer & Jaenicke A. G. Schönau b. Chemnitz.

2 Letniska do wynajęcia, po 4 pokoju z kuchnią. Odległość 3 km. od st. Woronowo wszelkie wygody: rzeka, las etc. Produkta spożywcze na miejscu. Dowiedzieć się Ostrobramska 7/11. 1-4778

Podarki ślubne. W wityrnie skład „Pierwszej polskiej fabryki obrazów” wystawiono między innymi dwa oleodruki „Przed burzą” i „Przećucie przyszłych cierpień”. Nad niem widnieje napis: „Stosowne podarki ślubne”.

Poszukuję stanowiska rządcy domu Oferty nadsyłać do Adm. „Dz. Wil” pod „Rządca M. S.” 0-4798

Stużaka lat średnich, umiejąca gotować, poszukuje posady do małej chrześcijańskiej rodziny. Wymagania akromne. Rekomendacje dobre. Portowa 23, m. 30. 49370

Poszukuje posady wykwalifikowana niania z dobrą rekomendacją. Zna się doskonale na szyciu i odzywianiu dzieci. Gimnazjalna 4, m. 6 od 2 — 7 wieczór 4773-0

DROGISTA lat 24, dzielny ekspedjent, władający językiem polskim i niemieckim — obecnie na posadzie w hurtowni drogerijnej, pragnie takową zmienić — poszukuje więc posady w składzie aptecznym, hurtowni lub podróźującego od 1.VII lub wcześniej Łaskawe zgłoszenia do Adm. Dzien. Wil. Nr. 7 888-0

Dowód Intelligencji. — Zwarławaś Mateusz?.. Cemu mazes sobie łapska Jatramentem? — Tak trzeba. Klajme wybrall na solitsya, niech będzie widac, że jezdem piśmienny.

Różnica. — Czy wiesz Jaka jest różnica między trąbą a workiem mąki? — Niel — To dmuchnij do jednego i drugiego a zobaczysz.

LETNISKA. Letnisko w Kolonji Kelejowej 2 pokoje do wynajęcia. Władomość: św. Anny 3 m. 1 tel 5-24 1-4769

2 pokoje umeblowane, suche, ciepłe do najęcia, ul. Wielka 30, m. 15. 4767-0

2 pokoje duży solidnemu do wynajęcia. Można z całodziennym utrzymaniem. Zakretowa 11-9. 4770-0

Wolne posady. Zaraz potrzebna zdrowa i inteligentna służąca do wszystkiego umiejąca samodzielnie gotować, bez prania. Zgłaszać się tylko z poważnymi rekomendacjami Garbanska 1 m 24 frontowe wejście 4780-0

Redjota. — Cóż państwo sadyżicie w tym roku na balkonikie, lewkonie czy granje? — Anteny, mój panie.

Samochód. Ford w najlepszym stanie do sprzedania. Zarzecz ul. Polocka Nr. 4 mieszkania 12. 4757-8

Taksówka. „CHEVROLET” w pełnym rucho do sprzedania. Ul. Węglowa 19, m. 1, od 12-5 po poł. 935

Za wypożyczenie 1500 zł. Dam mieszkanie w śródmieściu oraz procenta i zabezpieczenie do sprzedania. Ul. stracji pod „1500 zł.” 4772

NASIONA, FLANCE, NAWOZY SZTUCZNE RAFJE poleca „Sklep rolniczy” Szwarzowy 1 (Wielka 15). 2-4626

SIWE WŁOSY odzyskują pierwotny kolor po użyciu wody „PELANIN”. Woda ta nie farbuje, lecz przywraca naturalny kolor włosów, nie zawiera tłuszczu ani osadu, nie brudzi przeto skóry. Skład i przedstawicielstwo: I. PRUŻAN SKŁ. APT. w WILNIE Ad. Mickiewiczza 15. Vis-à-vis Hot. Georges. Egz. od 1890 r. — Tel. 482 — Egz. od 1890 r. 1279-00 Wyzd. Zdr. Nr. 3752.IV.

KOBIETA LEKARZ Dr. Janina Plotowicz-Jurczenkowa ordyn. Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4-6 pop. oprócz dni świątecznych i poświątecznych Zarzecz 5, m. 2. 953 W.Z.P. 38

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

AKUSZERKI Akuszerka OKUSZKO powróciła i wznowiła przyjęcia chor. ch. Mostowa 23, m. 6. W.Z.P. 24. 203

TANIO!!! DLA INTERNATÓW SZPITALI LETNISK Materace z morskiej trawy, sienniki, leżaki zakoplańskie poleca: Skład i wytwórnia mebli B. ŁOKUCIEWSKI Wilno, ul. Mickiewiczza 42. 805-0 0

Dr. SUSZYŃSKI Spec. choroby weneryczne, niemocpolicowe, skórne. Przyjm. od 9-12 i 4-7 Ul. Mickiewiczza 30. 4592-7 W.Z.P. 1

M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69

AKUSZERKA W. ŚMIALOWSKA Przyjm. od 11 do 2-jej pop. Niezamożnym ustępowo. Mickiewiczza 46, m. 6. Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 66. 4289-19

Wolne posady. Zaraz potrzebna zdrowa i inteligentna służąca do wszystkiego umiejąca samodzielnie gotować, bez prania. Zgłaszać się tylko z poważnymi rekomendacjami Garbanska 1 m 24 frontowe wejście 4780-0

MEBLE WYPRZEDAŻ POSEZONOWA GOTÓWKA NA RATA B. CIA OLKIN Niemiecka 3, tel. 362. — 0

KARTOFLE, OWIES posiada na składzie Wileński Syndykat Rolniczy Wilno ul. Zawalna 9, tel. 323. 1265-0 Adres teleg. „ROLNICZE”.

DOKTOR MEDYCYNY A. Cymbler Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapia, słońce górskie. Diatermia. Ul. Mickiewiczza 12, róg Tatarskiej 9-215-7. 546-14

AKUSZERKA W. ŚMIALOWSKA Przyjm. od 11 do 2-jej pop. Niezamożnym ustępowo. Mickiewiczza 46, m. 6. Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 66. 4289-19

Wolne posady. Zaraz potrzebna zdrowa i inteligentna służąca do wszystkiego umiejąca samodzielnie gotować, bez prania. Zgłaszać się tylko z poważnymi rekomendacjami Garbanska 1 m 24 frontowe wejście 4780-0

Wojskowe Spółdzielnie i Dostawcy Wojskowi! KAWĘ ZBOŻOWĄ świeżo mieloną najlepszej jakości luzem i w opakowaniu Poleca Wytwórnia Artykułów Gospodarczych „Ewa” Nauma Wajsztena Wilno, ul. Trocka 9, tel. 500.

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulca Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8/4 — 1 i 4-8. W. Z. p. 29

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. KOBIETA-LEKARZ Dr. ZELBOWICZOWA KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12-21 od 4-8 ul. Mickiewiczza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P.31

AKUSZERKA W. ŚMIALOWSKA Przyjm. od 11 do 2-jej pop. Niezamożnym ustępowo. Mickiewiczza 46, m. 6. Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 66. 4289-19

Wolne posady. Zaraz potrzebna zdrowa i inteligentna służąca do wszystkiego umiejąca samodzielnie gotować, bez prania. Zgłaszać się tylko z poważnymi rekomendacjami Garbanska 1 m 24 frontowe wejście 4780-0

Dr. KENIGSBURG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjm. 9-12 i 5-8, ul. Mickiewiczza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczpolicowe. Przyjmuje 9-1 i od 4-8 pop ul. Mickiewiczza 28 — 5. W.Z.P.39

SPRZEDAŻE Samochód Ford w najlepszym stanie do sprzedania. Zarzecz ul. Polocka Nr. 4 mieszkania 12. 4757-8

AKUSZERKA W. ŚMIALOWSKA Przyjm. od 11 do 2-jej pop. Niezamożnym ustępowo. Mickiewiczza 46, m. 6. Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 66. 4289-19

Wolne posady. Zaraz potrzebna zdrowa i inteligentna służąca do wszystkiego umiejąca samodzielnie gotować, bez prania. Zgłaszać się tylko z poważnymi rekomendacjami Garbanska 1 m 24 frontowe wejście 4780-0

Ważne dla pp. Urzędników na raty 10-cie miesięczne ROWERY firmy „STEYR” Wyłączna sprzedaż w firmie N. GLEZER Gdańska 6. Tel. 421. — 0

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulca Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8/4 — 1 i 4-8. W. Z. p. 29

SPRZEDAŻE Samochód Ford w najlepszym stanie do sprzedania. Zarzecz ul. Polocka Nr. 4 mieszkania 12. 4757-8

AKUSZERKA W. ŚMIALOWSKA Przyjm. od 11 do 2-jej pop. Niezamożnym ustępowo. Mickiewiczza 46, m. 6. Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 66. 4289-19

Wolne posady. Zaraz potrzebna zdrowa i inteligentna służąca do wszystkiego umiejąca samodzielnie gotować, bez prania. Zgłaszać się tylko z poważnymi rekomendacjami Garbanska 1 m 24 frontowe wejście 4780-0

Ważne dla pp. Urzędników na raty 10-cie miesięczne ROWERY firmy „STEYR” Wyłączna sprzedaż w firmie N. GLEZER Gdańska 6. Tel. 421. — 0

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulca Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8/4 — 1 i 4-8. W. Z. p. 29

SPRZEDAŻE Samochód Ford w najlepszym stanie do sprzedania. Zarzecz ul. Polocka Nr. 4 mieszkania 12. 4757-8

AKUSZERKA W. ŚMIALOWSKA Przyjm. od 11 do 2-jej pop. Niezamożnym ustępowo. Mickiewiczza 46, m. 6. Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 66. 4289-19

Wolne posady. Zaraz potrzebna zdrowa i inteligentna służąca do wszystkiego umiejąca samodzielnie gotować, bez prania. Zgłaszać się tylko z poważnymi rekomendacjami Garbanska 1 m 24 frontowe wejście 4780-0

Ważne dla pp. Urzędników na raty 10-cie miesięczne ROWERY firmy „STEYR” Wyłączna sprzedaż w firmie N. GLEZER Gdańska 6. Tel. 421. — 0

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulca Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8/4 — 1 i 4-8. W. Z. p. 29

SPRZEDAŻE Samochód Ford w najlepszym stanie do sprzedania. Zarzecz ul. Polocka Nr. 4 mieszkania 12. 4757-8

AKUSZERKA W. ŚMIALOWSKA Przyjm. od 11 do 2-jej pop. Niezamożnym ustępowo. Mickiewiczza 46, m. 6. Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 66. 4289-19

Wolne posady. Zaraz potrzebna zdrowa i inteligentna służąca do wszystkiego umiejąca samodzielnie gotować, bez prania. Zgłaszać się tylko z poważnymi rekomendacjami Garbanska 1 m 24 frontowe wejście 4780-0